



DZIS

numerze:

- Fotoreportaż z 1-majowej manifestacji — str. 3
- Otwarcie muzeum w klubie ZBoWiD — str. 4
- Ruch amatorski w Nowej Hucie — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 19 (700) Kraków, 9 V. — 15 V. 1970 r. Cena 50 gr

HUTNICY W CZYNIE ZWYCIĘSTWA

Rok bieżący, będący rokiem jubileuszu XX-lecia Huty im. Lenina, 100-lecia urodzin W. I. Lenina oraz Dnia Zwycięstwa zainaugurowaliśmy, podejmując apel dołnośląskich zakładów pracy, wyjątkowo ambitnymi i bardzo napiętymi zobowiązaniami produkcyjnymi i czynnymi społecznymi.

Stan ich realizacji za 4 miesiące br. przedstawia się następująco:

Załoga Aglomerowni na podjęte 150 tys. ton aglomeratu ponad plan roczny wykonała 91 tys. ton, załoga Wielkich Pieców na podjęte 75 tys. ton zrealizowała już 59,6 tys. ton. Stalownia Konwertorowa na podjęte 80 tys. ton ponad plan roczny wykonała 31,8 tys. ton stali konwertorowej.

Również Walcownia Rur Zgrzewanych, załogi Walcowni Zgniatacz, Walcowni Slabing — gdzie na podjęte 8 tys. ton slabów ponad plan roczny już zrealizowano około 9,5 tys. ton — Walcownia Drobną i inne w poważny sposób zaawansowały realizację podjętych przez swoje załogi zobowiązań.

W zakresie zobowiązań oszczędnościowych załogi poszczególnych wydziałów włożyły

wiele trudu w kierunku uzyskania maksymalnie dobrych efektów ekonomicznych co w konsekwencji na koniec kwietnia br. pozwoliło hucie uzyskać oszczędności na ogólnej wartości 43.197,3 tys. zł.

Do najbardziej aktywnych w tym zakresie należy załoga Wielkich Pieców, gdzie obniżono w stosunku do planu koszt 1 tony surówki o 22,50 zł, wypracowując tym samym oszczędność 20.937,5 tys. zł, Walcowni Zimnej Blach, gdzie w ramach zmniejszenia zużycia cynku na tonę produkcji zaoszczędzono 598 ton cynku o wartości 6.159 tys. zł oraz w ramach zmniejszenia zużycia cyny na wyrobach ocynowanych elektrolitycznie zaoszczędzono 10,6 ton cyny na ogólnej wartości 1.399 tys. zł, załogi Pionu Głównego Energetyka, gdzie w ramach skrócenia czasu harmonogramowych remontów zaoszczędzono 53 tys. roboczogodzin o wartości 1.080,8 tys. zł oraz zebrano złom stalowy i kolorowy o łącznej wartości 475 tys. zł. Na wyróżnienie zasługują również załoga Koksownic, gdzie w poważny sposób obniżono zużycie węgla wypracowując tym samym 2.134 tys. zł.

H. S.

Prezydium Dzielnicowego Komitetu FJN i Prezydium DRN w Nowej Hucie składają wszystkim pracownikom przedsiębiorstwa budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych w dniu ich święta serdeczne życzenia dalszych sukcesów i osiągnięć.

Trudem Waszych rąk na przestrzeni dwudziestu lat powstała Nowa Huta i Huta im. Lenina. Wszystkim budowniczym życzymy pomysłowości w życiu osobistym i pełnego zadowolenia z wykonywanych zadań.

Z okazji Dnia Działacza Kultury Prezydium Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Dzielnicowej Rady

Narodowej składają wszystkim twórcom, działaczom i pracownikom placówek kulturalno-oświatowych serdeczne życzenia dalszych sukcesów i osiągnięć.

Wasza praca pomnaża dwudziestoletni dorobek Nowej Huty i tworzy nieprzemijające wartości socjalistycznej kultury. Całe społeczeństwo Nowej Huty docenia Wasz trud i wysiłek w kształtowaniu nowej osobowości każdego mieszkańca, w wychowaniu młodego pokolenia.

Przewodniczący
Prezydium DK FJN
w Nowej Hucie

Mgr inż.
Romuald Kozakiewicz

Przewodniczący
Prezydium DRN
w Nowej Hucie

Inż. Tadeusz Górski

KURS SUWNICOWYCH

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina organizuje kurs dla pracowników huty, którzy pragną zdobyć kwalifikacje w zawodzie SUWNICOWEGO.

Kandydaci na operatora suwnic winni spełniać następujące warunki:

- ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku mechanicznym lub elektrycznym względnie podstawowej i zdobycie tytułu robotnika wykwalifikowanego w tych zawodach;
- uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- stan zdrowia zezwalający na pracę na suwnicy, stwierdzony zaświadczeniem wydanym przez zakładową służbę zdrowia i pracownie psychotechniczne.

Kurs będzie trwał trzy miesiące. Absolwenci po złożeniu egzaminu i otrzymaniu uprawnień do obsługi odpowiednich typów suwnic będą kierowani do pracy na stanowiskach operatorów suwnic w wydziałach HIL.

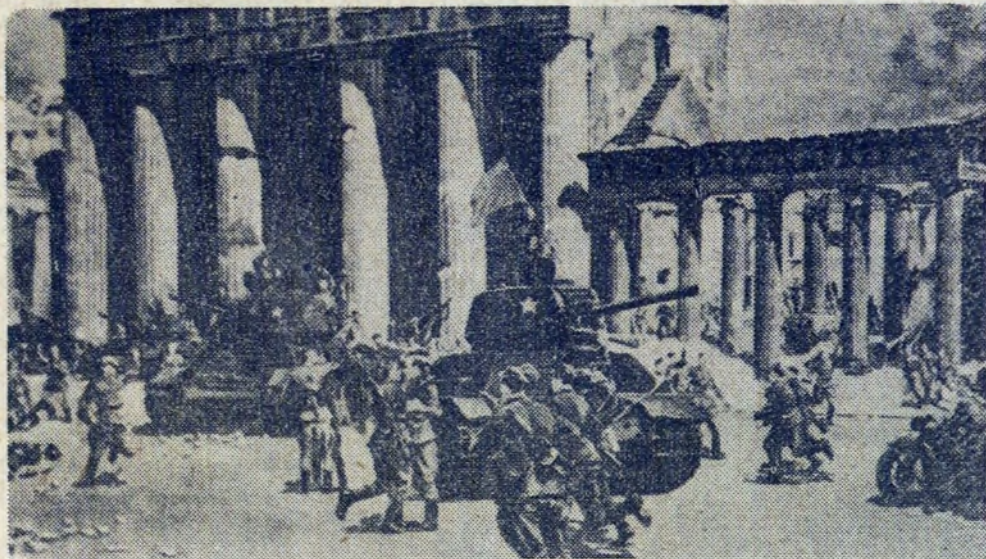
Załoga HIL dobrze „wystartowała” do realizacji zadań produkcyjnych II kwartału br. Plan produkcji towarowej wykonała w kwietniu w 101,9 proc., dodatkowa wartość wyrobów huty wyniosła 31 mln złotych. Dobre są również wyniki za 4 miesiące br.: plan produkcji towarowej został wykonany w 101,6 proc., wartość dodatkowej produkcji wyniosła prawie 102 mln złotych.

KTÓRE WYDZIAŁY SPISAŁY SIĘ NAJLEPIEJ?

Dobrze i rytmicznie pracowała w kwietniu załoga Wielkich Pieców. Utrzymała ona mocne tempo, wysoko przekroczyła plan miesięczny. Dodatkowa produkcja surówki wyniosła w kwietniu ponad 8 tys. ton, a od początku roku — prawie 60 tys. ton. Dobre zaopatrzenie w surówkę stworzyło dogodne warunki dla naszych Stalowni. Znakomicie spisała się załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wykonała plan miesięczny w 106,8 proc., dała dodatkowo ok. 7,5 tys. ton stali. Nadwyżka liczona od początku roku wynosi ok. 32 tys. ton stali. Bardzo dobre rezultaty uzyskała też załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan miesięczny z nadwyżką ok. 4 tys. ton slabów, a jej dodatkowa produkcja za 4 miesiące br. wyniosła ponad 9 tys. ton.

Nie zawiodły załogi naszych wydziałów walcowniczych. Załoga Walcowni Gorącej Blach wykonała plan miesięczny z nadwyżką ok. 480 tys. ton blachy. Dodatkowa produkcja blachy od początku roku wyniosła ponad 4 tys. ton. Walcownicy z Walcowni Zimnej Blach przekroczyli swe zadania miesięczne o przeszło pół tysiąca ton. Ich nadwyżka blachy czarnej liczona od po-

1945 25-lecie zwycięstwa nad faszystowskim hitlerowskim 1970



Przy Bramie Brandenburskiej w Berlinie — w maju 1945 roku. Ogromna radość z odniesionego zwycięstwa...

25 lat temu padł Berlin. Niemcy hitlerowskie podpisały bezwarunkową kapitulację. Skończyła się krwawa wojna, w której miliony ludzi zostało zabitych. Wracaliśmy do domów, rozpoczynaliśmy nowe życie. „Nigdy więcej wojny!” „Nigdy więcej faszyzmu!” — pamiętamy te słowa; były wyrazem nastrojów, bulwersowały rozmowy na ulicy i w domach.

Wracaliśmy do domów... A iluż z nas nie miało dokąd wracać?

To, że flaga polska łopotała w Berlinie, jedyna obok radzieckiej, to — była wielka satysfakcja, finał długiej drogi żołnierza, drogi przez mękę — gdy się patrzyło na gruzy miast, na wycieńczonych ludzi i rozbite rodziny.

Cena wolności od początku splotała się z socjalizmem. Potrzebna była narodowi energia, siła, która mogła go dalej prowadzić, stworzyć wizję odbudowy z gruzów i poczucie ludzkiej wartości, godności; umocnić wiarę w przyszłość. Plan 6-letni, pierwszy perspektywiczny plan kształtujący fundamenty nowej Polski, plan — z którym rodziła się nasza huta, był już potężnym zrywem, dowodem nieugiętej woli naszego narodu.

PZPR partia dziedzicząca dorobek polskich komunistów, PPR i lewicowych socjalistów, na swym I Zjeździe — jak to czasem mówimy — zapalała nowe światła na mapie kraju, światła symbolizujące rychły rozwój nowoczesnego przemysłu, budowę nowych wielkich zakładów.

I ruszyliśmy do szturm. Uprzemysłowiliśmy Polskę.

Od początków niepodległości, od pięknej epopei partyzanckiej w latach okupacji, od bohaterskich dzieł I i II Armii Wojska Polskiego — dziela nas już lata.

Zawsze darzyliśmy sentymentem Wojsko Polskie. Mówiliśmy o nim jako o zbrojnym ramieniu narodu. I dziś, tak jak i niegdyś, przed laty, jesteśmy dumni z naszej armii, nowoczesna, patriotyczna, dobrze wyszkolona posiada znakomity sprzęt. W sojuszu i przyjaźni z Armią Radziecką, z armiami krajów Układu Warszawskiego — zdajemy sobie sprawę — jest ona nie do pobicia.

Wierna straż naszej ojczyzny — Wojsko Polskie, dziś, gdy w dalekich Indochinach, w Wietnamie i w Kambodży krwawią się ludzie w walce z amerykańskim agresorem, gdy narzędzie światowego imperializmu i syjonizmu — Izrael, podsyca płomień nowej wojny o światowym zasięgu — jest tym bardziej już w latach Polski Ludowej, że — sprawa walki o pokój jest nadal aktualna, że nie złożył broni czynny, bandycki imperializm.

Hutnicy leninowcy mają w swych szeregach wielu bojowników o wolność i demokrację, wielu żołnierzy z Września 1939, z bohaterskiej partyzanckiej epopei ruchu oporu i żołnierzy, którzy w I i II Armii wykwalifikowali się, niepodlegli byt narodu i socjalistyczne jego podstawy. Są też wśród nas i tacy, którzy brali udział w szturmie na Berlin.

9 maja, Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem przypomina nam, żołnierzom frontów II wojny światowej i młodemu pokoleniu, które wyrosło już w latach Polski Ludowej, że — sprawa walki o pokój jest nadal aktualna, że nie złożył broni czynny, bandycki imperializm.

R. W.

9 maja — Bal Hutnika

Zgodnie z tradycją, 9 maja odbędzie się w sąłach kasy na HIL atrakcyjny Bal Hutnika, na który komitet organizacyjny zaprasza załogę kombinatu, zwłaszcza jubilatów. Początek o godz. 20. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry, a piosenki, w wykonaniu popularnych piosenkarzy.

Program imprez

Dni Oświaty, Książki i Prasy w Nowej Hucie

10 maja — godz. 11-17 — Wielki kiermasz książki i plastyki w alei Róż i w Salonie TPSP.

11 maja — godz. 17 — Spotkanie aktywów kulturalnego Nowej Huty, połączone z wręczeniem Odznak Budowniczych Nowej Huty, w Dworcu Matejki w Krzesławicach.

13 maja — godz. 18 — Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2, połączone z wręczeniem Szkoły Odznaki Budowniczej Nowej Huty — sala Teatru Ludowego.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY HIL

11 maja — godz. 17.30 — Konkurs czytelniczy: „Wszystko o literaturze” Ognisko Dziecięce Na Skarpie.

Godz. 18 — Słowo o Andrzeju Bursie. Wierszy poetycki prowadzi Stanisław Stanuch — Klub „Śródpole”. Recytują: Tadeusz Kwinta Jan Güntner.

13 maja — godz. 17 — „Współczesny bohater wśród nas” — zakończenie konkursu literackiego — Ognisko Dziecięce Na Skarpie.

Godz. 17 — Spotkanie z poetką Ewą Lipską — Ognisko Dziecięce.

14 maja — godz. 19 — „Moi znajomi i ich życie w powieści”, spotkanie z Jerzym Krasińskim — ZDK, ul. Majakowskiego.

KLUB MIĘDZYKONWERTOROWEJ PRASY I KSIĄŻKI

11 maja — godz. 18 — Spotkanie literackie ze Stefanem Otwinowskim.

13 maja — godz. 18 — Odczyt prof. dra Wiktora Bonieckiego: „Cybernetyka i współczesność”.

16 maja — godz. 18 — Spotkanie z Redakcją GŁOSU NOWEJ HUTY.

(Dokończenie na str. 2)

Dobre wyniki produkcyjne w kwietniu

czątku roku wyniosła ok. 800 ton.

W czołówce uplasowała się załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Przekroczyła wysoko swe zadania mierzone zarówno w tonach jak i w kilometrach rur. Dodatkowa produkcja w kwietniu wyniosła ok. 380 km rur stalowych, a za 4 miesiące br. — ok. 1,4 tys. km. Dobre rezultaty uzyskała również załoga Walcowni Drobniej. Wykonała plan w obu asortymentach, dostarczyła dodatkowo ok. 400 ton profili oraz ponad tysiąc ton walcówek. Nadwyżki mierzone od początku roku wynoszą ok. 2 tys. ton profili drobnych i ok. 2,5 tys. ton walcówek.

TRUDNOŚCI MARTENOWSKIEJ

W Stalowni Martenowskiej nie notujemy niestety sukcesów. Wydział nie wykonuje

planów dobowych, jego niedobory nieustannie rosną. W dodatku przeżywa jeszcze kłopoty z jakością produkcji: ilość wybraków niepokojąco wzrosła, wynosi 4,3 proc. Co jest przyczyną tych perturbacji? Wiele czynników składa się na złą pracę Stalowni

Martenowskiej. Mocno daje się we znaki brak niektórych materiałów wsadowych, m. in. ferrokremu, miedzi, lunkieru. Nie zapewnienie przez ZHŻIS załogę zaopatrzenia w te niezbędne materiały powoduje duże zaburzenia asortymentowe oraz wzrost nietrafionych wytopów.

PLAN EKSPORTU — WYKONANY

Trudności sprawia również wstępna eksploatacja pieca tandem. Produkcja na tym nowym agregacie nie została jeszcze w pełni opanowana. W kwietniu wystąpił niedobór wynoszący ok. 2,2 tys. ton stali, od początku jego eksploatacji — ok. 5 tys. ton.

Niedobór został zanotowany jedynie w produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie (plan został wykonany w 82 proc.).

NADAL BRAK WAGONÓW

W dalszym ciągu utrzymuje się w hucie trudna sytuacja transportowa. Brak wagonów odbija się na terminowym wywożeniu z huty gotowej produkcji. Podstawianie wagonów przez stacje PKP w Ruszcu odbywa się nierytmicznie. Nasza gospodarka wagonowa musi być więc nadzwyczaj sprawną. Należy dążyć starać, aby terminowo zamawiać wagony pod załadunek i natychmiast je zwalniać. Musi obowiązywać zasada maksymalnej rotacji taboru i pełnego wykorzystania jego tonażu.

PS. Naszą tygodniową rubrykę: „Jak wykonujemy plan” z braku miejsca zamieścimy w następnym numerze GNH.

(jd)

25-lecie krakowskiej jednostki WOW

Pozdrowienia dla żołnierzy

Uroczystość 25-lecia krakowskiej jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej...

kim, zast. kier. tego wydziału tow. Jerzym Marzyłą i I sekretarzem KD Podgórze tow. Stanisławem Grzesiakiem.



Poznaliśmy życie żołnierzy także od strony kuchni... Fot. J. PODLECKI

Imprezy z okazji Dni Oświaty

(Dokończenie ze str. 1) 29 maja - godz. 18 - Spotkanie z korespondentem węgierskiej...

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY IM. J. KORCZAKA 17 maja - godz. 17 - Spotkanie z korespondentem „Głosu Nowej Huty”...

PUPIK „RUCH” W NOWEJ HUCIE 13 maja - godz. 18 - Wieczór literacki dr Pagaczewskiego. 22 maja - godz. 18 - Prelekcja z przedłożeni: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”...

BIBLIOTEKA DZIELNICOWA W NOWEJ HUCIE 15 maja - godz. 18 - Spotkanie z Ryszardem Kłysiem - Biblioteka Dzielnicowa, os. Stalowe 12. 26 maja - godz. 17 - Spotkanie autorskie z M. Półtawską, Filla nr 5, os. Zgody 7.

Tydzień PCK



Corocznie, w okresie od 8 do 15 maja obchodzimy „Tydzień PCK”. Jest to czas w którym 64 koła zakładowe PCK na terenie Huty im. Lenina i dzielnicy Nowa Huta...

Akcje opiekuńcze - zbiórka zabawek dla dzieci, odzież dla biedniejszych, opieka nad kalekimi dziećmi i dorosłymi, dyżury w stołówkach, przy szepieniach ochronnych, na kolonjach...

Zarząd Zakładowy PCK w Przedsiębiorstwie Przem. Bud. HIL w roku bieżącym zaplanował cały szereg akcji a najważniejsze z nich to: konkurs czystości między dzielnicami...

Artykuł 78 Konstytucji PRL mówi: obrona ojczyzny jest najwyższym obowiązkiem patriotycznym obywateli PRL. Żołnierzem jest nie zawsze ten, kto nosi mundur...

cji bojowych), zwiedzili rejon zakwaterowania. Podczas spotkania z kadrą jednostki przemówienie wygłosił sekretarz KW tow. K. Barwacz.

Wizyta u żołnierzy zakończyła się na strzelnicy (w ostrym strzelaniu spróbowali swych sił również goście) oraz przy tradycyjnej już żołnierskiej grochówce z kuchni polowej.

Do problematyki Jednostki WOW Ziemi Krakowskiej, której krakowscy hutnicy przesyłają najlepsze życzenia, powrócimy szerzej w następnym numerze. (jd)

SROMOWCE - PIESKOWA SKAŁA

Dobry był pomysł, aby wszyscy uczestnicy świątecznego turnusu w Sromowcach Niżnych (22. III-4. IV br.) spotkali się jeszcze raz na wspólnej wycieczce.

Zapraszamy cały turnus do udziału w wycieczce! (jd)



Piechurzy-turyści z Huty im. Lenina zainaugurowali sezon wiosenny piątym już z kolei rajdem turystycznym pod hasłem „Wiosna w Dolinkach”.

Z uwagi, iż w V Rajdzie Turystów Pieszych HIL spośród ponad 800 uczestników zdecydowanie przeważała młodzież szczególnie celowym okazało się drugie działanie - przewodnie tego rajdu: „Turysto chroń przyrodę”.

Żołnierze w cywilu

Artykuł 78 Konstytucji PRL mówi: obrona ojczyzny jest najwyższym obowiązkiem patriotycznym obywateli PRL. Żołnierzem jest nie zawsze ten, kto nosi mundur...



Tow. Julian Martyka - grupowy partyjny, pracuje jako tokarz przy obróbce wiórowej w wydziale W-3. Z wydziałem związany jest od roku 1953.

OPIESZAŁOŚĆ?

W momencie zobaczenia tych paru linii nagryzłonych kredek na murze budynku Urzędu Pocztowego Kraków 28 w Nowej Hucie, pomyślałem sobie, że chyba nie wiedzą o tym pracownicy tego Urzędu.

„Wiosna w Dolinkach”

„niespodzianka”, którego uczestnicy mieli za zadanie przyprawdzić na metę jakieś zwierze. Trofeami najbardziej przedsiębiorczych turystów stały się: owca z jagniętami, uroczy cielak rasy holenderskiej, wspaniały kogut a nawet poczciwy wiejski „mruzek”.

UDANA IMPREZA HARCERSKA

Zorganizowane przez nowohuckich harcerzy, przez Szkoły nr 91, zawody kolarskie dla młodzieży - w ramach „Tygodnia Kultury na jezdnii” zgrupowali na starcie 98 młodych rowerzystów.

Kronika BHP

Bogdan Mikołajczyk - starszy piecownik z Walcowni Gorącej, doznał oparzeń I i II stopnia twarzy, szyi i rąk. W czasie przenoszenia gorącego wlewka suwnicą...

Sylwetka grupowego

dzkie, postawa moralna i ideowa członków partii oraz praca z nowymi pracownikami i sprawy organizacyjne - oto co pochłania gros czasu w pracy partyjnej.

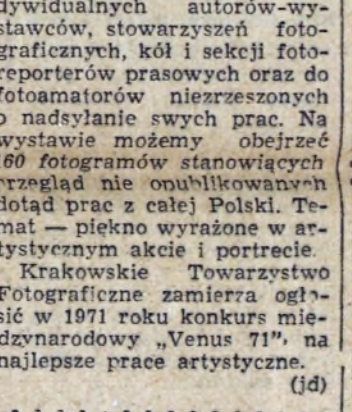
Poległym za Ojczyznę

W przeddzień 25 rocznicy zwycięstwa, w 100-tą rocznicę urodzin W. I. Lenina i 20-lecie naszego hutniczego kombinatu - delegacja Koła ZBoWiD Walcowni Wstępnych HIL wraz z przedstawicielami kierownictwa wydziału - I sekretarzem KZ i przewodniczącym rady wydziałowej...

CIEKAWA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza miłośników fotografii artystycznej na wystawę pn. „Venus 70” stanowiącą podsumowanie ogólnopolskiego konkursu.

Ludzie 20-lecia



STANISŁAW TABOR - absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W roku 1952 rozpoczął pracę w Zarządzie Budowlanym nr 6 PPB HIL.

Z działalności TPSP

W salach salonu TPSP w Nowej Hucie odbyło się ostatnio posiedzenie Komisji Kultury DRN poświęcone ocenie działalności Towarzystwa.

W FINALE MISTRZOSTW POLSKI

W półfinale mistrzostw Polski parami w brydżu sportowym startowało 20 par z okręgu krakowskiego, śląskiego i łódzkiego. Para Pugar - Wieczorek zajęła drugie miejsce, a ich koledy klubowi Hauschild - Kubica uplasowali się na trzeciej pozycji.

Koledze mgr inż. ZENONOWI CIESIELSKIEMU

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają PRACOWNICY DZIAŁU ORGANIZACJI I KONTROLI HUTY IM. LENINA (WK)

czterech nowych członków. Praca produkcyjna to jedna sfera działania. Wiadomo, że to co się robi trzeba robić dobrze.

Z działalności TPSP

W salach salonu TPSP w Nowej Hucie odbyło się ostatnio posiedzenie Komisji Kultury DRN poświęcone ocenie działalności Towarzystwa.

W FINALE MISTRZOSTW POLSKI

W półfinale mistrzostw Polski parami w brydżu sportowym startowało 20 par z okręgu krakowskiego, śląskiego i łódzkiego.

Koledze mgr inż. ZENONOWI CIESIELSKIEMU

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają PRACOWNICY DZIAŁU ORGANIZACJI I KONTROLI HUTY IM. LENINA (WK)

Huta w 1-Majowym pochodzie

1 Maja — święto wszystkich ludzi pracy. Kraków, jak każde miasto w Polsce w odświętnej szacie. Czerwień sztandarów i transparentów miesza się z soczystą zielenią, jako że wiosna dłużej oczekiwana nadchodzi powoli, lecz stale.

U zbiegu ulic Basztowej i Długiej w Krakowie trybuna honorowa. Nad trybuną olbrzymi portret Lenina. Na trybunie gospodarze ziemi krakowskiej z I sekretarzem KW PZPR tow. Cz. Domagała. Obecny jest I sekretarz KF PZPR HiL tow. T. Wachowski.

Kilkugodzinny pochód otworzyli mieszkańcy najmłodszej dzielnicy starego Krakowa — Nowej Huty. Całą szerokością ulicy maszerują pracownicy największego zakładu przemysłowego w Polsce — Huty im. Lenina. Przed trybuną honorową przechodzą pracownicy poszczególnych za-

kładów i wydziałów huty. Transparenty mieszają się z hasłami. Wskazują one na osiągnięcia, jakimi mogą poszczycić się pracownicy. „33,5 mld zł wpłaciła huta w okresie 20 lat działalności”, „Jakość, eksport, nowoczesność dewizą krakowskich hutników”, to tylko niektóre napisy na transparentach.

Barwnym tłumem wypełniła się ulica Basztowa, gdy przechodziły zespoły ZDK Huty im. Lenina. „Socjalizm to troska o człowieka”. Pod takim transparentem maszerują pracownicy Służby Zdrowia. Kolumnę naszej dzielnicy zamyka grupa młodzieży zetemesowskiej. A teraz przed trybuną maszerują kolejne dzielnice Krakowa.

Ta wspaniała manifestacja potwierdziła jedynym udziałem ludzi pracy, którzy swym licznym udziałem w pochodzie potwierdzili swą więź z partią. **WK**



Na trybunie honorowej.



Pierwsza w manifestacji majowej była Nowa Huta.



Maszeruje załoga Walcowni Drobnej i Drotu.



Kolektyw kierowniczy HiL i działalnicy. Fot. St. GAWLIŃSKI

Lenin — najdoskonalszy model człowieka

Lenin — inteligent potrafił myśleć jak robotnik. Lenin — mówca przemawiał bez pustych frazesów i gadaniny. Człowiek, który wstrząsnął całym światem, którego umysł przetrwał wszystko, czym żył i oddychał świat, ten człowiek zachował w sobie do końca życia zdumiewającą zdolność odczuwania i myślenia jak chiński kulis, jak tragarz — Murzyn. Uciśnieni Annamita i Hindusi byli dla niego równie zrozumiali, stanowili taką samą otwartą księgę, jak piotrogrodzki metalowiec, jak paryski włókniarz, jak górnik z Nowej Wirginii.

Lenin — to w pełni ukształtowany typ nowego człowieka, jest on dla nas wzorem człowieka przyszłości. Świadomość celu — oto dla mnie główna cecha Lenina.

W istocie każdy czyn Lenina jest świadectwem jego świadomości celu. Po straceniu starszego brata siedemnastoletni młodzieniec sformułował cel swego życia i pozostał mu wierny aż do śmierci. Lenin posiadał wielką sztukę posługiwania się dialektyczną jednością celu i środków, zmieniania taktyki, znajdując najlepsze drogi do celu, dosłownie w ciągu doby. A przy tym dochowywał zawsze wierności sprawie naczelnej.

Lenin — to wyjątkowa siła charakteru. Przejawia się ona we wszystkim: w walce, w myśli, w stosunku do ludzi. Los ludzki był dlań nierozłączny z losami społeczeństwa. Widocznie decydowała o tym jasność celu, jaki sobie wytyczył. Całe życie Lenina to dążenie do tego celu.

Bardzo bliskie są mi słowa: „Nigdy Lenin nie był tak wielki, jak w chwilach nie-

W etyce Lenina najwyższą cenę uczciwość. Właśnie tą swoją cechą mnie urzekł. Był uczciwym w sprawach, czynach i myślach. Ta cecha Lenina i dzisiaj brzmi jak stanowcze żądanie wobec każdego człowieka.

Kiedy się mówi o wymaganiach Lenina stawianych obywatelowi, to w moim wyobrażeniu skupiają się one jak w soczewce w jednym żąda-

ma notatkami Lenina, które ilustrują jego wzruszającą troskę o towarzyszy: „Tow. Ciurupa! wyglądnacie na chorego. Nie tracąc czasu — na dwumiesięczny urlop. Jeżeli nie przyrzekniecie ścisłego wykonywania, poskarżę się KC”.

Do członka kolegium GSWU: „Jeśli Chrzaszczewa mieszka daleko i dochodzi pieszo, to szkoda jej ... wytłumaczcie jej że w dniach, kiedy nie ma zagadnień statystycznych, może wychodzić wcześniej, a nawet wcale nie przychodzić”.

Do komisarza ochrony zdrowia: „Siedzi u mnie tow. Czekunow, niezmiernie interesujący, pracujący chłop. Stracił okulary, za lichotę zapłacił 15.000 rubli. Bardzo proszę, abyście mu pomogli i poprosili waszego sekretarza o zaopiniowanie, czy się udało”.

Czy można Lenina naśladować?

Po pierwsze Lenin nie jest do naśladowania, jest niepowtarzalny. Powinniśmy się uczyć od Lenina, postępować zgodnie z jego zasadami życiowymi. Dla mnie Lenin — to najdoskonalszy model człowieka dla ludzi. „Człowieka na wszystkie czasy”. Stąd też jest mi bliski.

DOMINIK DZIEZYC
Wydział Projektowo-Konstrukcyjny HiL

Franciszek Sołkowski

WIOSNA ROKU 1945

Była to wiosna
nierozzerwana
pociskiem,

wiosna
w kolorach
wolności,
w spokoju
chmur
i zieleni,

podpięta
białymi
skrzydłami
gołębi.

Ludzie
wyszli
z ruin,
umęczeni,
ale wielcy
i niezwycięzeni.

Pieśń
rodziła
męstwo,
w sercach
pulsowało
braterstwo

ojczyznę
dojrzałe,
wolnością.

Strach
nie odbierze
im już
snu,
nie zdławi
gardel
dzieci
tżami.

W ciepłe
kwiatów
jabłoni,

miętko,
jak echo
pamięci,

osiadał
ból,
wspomnienie wojny!

DLACZEGO LENIN
jest mi bliski



bezpieczeństwa”. Napisał je Komitet Centralny Bolszewików w odzewie do narodu i partii w dniach stycznia roku 1924. Oto przykład: Pokój Brzeski. Czasy nadzwyczaj dramatyczne. W tym narodził się dramatyczny człowiek, który rozstrzygał tragiczny problem: być albo nie być nowego państwa Lenin okazał się w mniejszości. Jaką potęgę rozumu, jaką tytaniczną siłę i wiarę w przyszłość trzeba mieć, żeby przekonać o słuszności swego punktu widzenia, nakłonić większość do swojej racji, która z czasem stanie się racją historyczną i przestanie już należeć tylko do jednego człowieka, nawet tak wielkiego jak Lenin.

niu, aby każdy stał się kimś, osobą godną. Dlaczego niekiedy rozumie się to w sposób zwulgaryzowany? Jak gdyby osobowość człowieka była tylko przywilejem znanych i utalentowanych działaczy. Ale od kiedy popularność stała się miernikiem wartości człowieka? Sądzę, że trzeba kształtować swoją osobowość, jak kształtował ją Lenin. Całkowicie pochłonięty ogromną pracą, Lenin baczenie, po ojcowsku śledził życie towarzyszy, wnikał we wszystkie ich troski, zmuszał ich do dbania o siebie, do odpoczynku, leczenia się. Była to właśnie płynąca z serca troskliwość towarzysza, uczucie równego do równych. Posłuszę się kilku-

Pamiętam, jeszcze niedawno informowałem na tym miejscu o dobrych wynikach produkcyjnych uzyskanych przez załogę HIL w I kwartale br., o nadwyżkach w produkcji towarowej. Dziś jednak trudno utrzymać ten optymistyczny ton. Obliczono już bowiem skrupulatnie, w ślad za efektami produkcyjnymi — wyniki gospodarcze. A te niestety okazały się znacznie gorsze i co tu mówić, zepsuły cały efekt.

Niegospodarność choć nie przez wszystkie wydziały jednakowo zwiniona, kosztuje nas bardzo drogo. Ciężki milionami zmarnowanych złotych w hucie. Ba, wywarła swój wpływ i na premie. Jest więc sprawa nr 1, której musi być poświęcona maksymalna uwaga.

Pierwszy „poślizg” — zasilki chorobowe

Okazało się, że i w tej dziedzinie (podlegającej rzecz jasna planowaniu) można być dobrym, lub złym gospodarzem. Rzecz bynajmniej nie polega na tym, tak być nie może i nie będzie, aby ograniczać w jakiś sposób wydawanie zwolnień lekarskich — ludziom naprawie chorym, cierpiącym. O zwolnieniach decydują wyłącznie lekarze, odpowiadający za nasze zdrowie.

Wiadomo aż nadto dobrze, że zdarzają się przypadki naciągania, oszukiwania lekarzy. Są w gronie uczciwie i ofiarnie pracujących hutników symulanci. Wyłudniają zwolnienia lekarskie. Powodują nawet samooparzenia przy pomocy różnych „sztuczek”, aby nie pójść do pracy. Oni ciągną całą załogę do tyłu, rzucając ciężar na jej dobre imię. Wiemy, że tak jest, a niestety nie potrafimy skutecznie rozprawić się z oszustami.

Za słabą jest kontrola wykorzystywania zwolnień lekarskich. Za dużo liberalizmu i przychylenia oczu. Chory powinien leżeć i leczyć się, a nie np. malować mieszkania, czy wykonywać innego rodzaju „fuchy”. Zdarza się, że bezczelność posunięta jest tak daleko, iż taki „chory” wyjeżdża sobie z Nowej Huty na wypoczynek. Jakże rzadko zdarza się odsłonić maskę z oblicza takich ludzi. Nieliczne są przypadki eliminowania takich ludzi z naszego hutniczego grona!

Jestem głęboko przekonany, że ludzie faktycznie chorzy, nie spowodowali przekroczenia funduszu zasiłków chorobowych w I kwartale br. o te 3,7 mln złotych. Ze lepszą i wnikliwszą kontrolą nie dopuściliby do takich strat.

Za małą akumulacją

Kiepskie rezultaty uzyskała huta w I kwartale br. niemal we wszystkich wskaźnikach

8 tys. ton surowca, bądź co bądź zdanego jeszcze do użytku (do produkcji spieku). Również niegospodarnie został potraktowany odsiew wapna, wyrzucono go na zwalnię. To są drastyczne przykłady, jednostkowe, ale przecież w każdym wydziale były jakieś „grzechy”.

Najczęściej powtarzającą się luką, w której znikają złotych, są koszty zależne od wy-

taj materiałów (np. węży gumowych, gumolitu, uszczelki) sięga poważnych kwot.

Niemal wszystkie wydziały przekroczyły normaty w materiałowe. A przecież wyliczono je skrupulatnie według rzeczywistego zużycia materiałów i surowców.

Trzeba przeciwdziałać

Wnioski? Co robić, aby wyjść z impasu? Sprawa wydaje się zupełnie prosta. Wydaje mi się, że odeszliśmy trochę od systematycznego, prowadzonego na bieżąco, dzień po dniu — operatywnego rachunku kosztów. Ekonomisci nie zasygnalizowali w porę złych wyników. Nie wszczęły alarmu wydziałowe Rady Robotnicze. Nie zadziałały kierownictwa. Połapaliśmy się zbyt późno.

Trzeba teraz ogromnego wysiłku i systematycznej pracy, aby niedobory zlikwidować i wyjść z impasu. Jestem przekonany, że stać załogę huty na to, aby znając przyczyny niepowodzeń, wyeliminowała każdą przejaw niegospodarności. Aby pracować z olówkiem w rękę.

JERZY DANEK

Niegospodarność drogo nas kosztuje

ekonomicznych. Obniżka kosztów — za mała. Przekroczenia były niestety milionowe i w sumie powstały poważne niedobory. Koszty zależne od wydziałów, straty nadzwyczajne, kary konwencjonalne, gospodarka magazynowa, gospodarka opakowaniami zwróconymi — w każdej z tych dziedzin zanotowaliśmy niestety potknięcia i niepowodzenia.

Sumujemy straty: na wyrobach magnezytowych — 200 tys. złotych (koszt przekroczenia o 51 zł na tonie), na dolomicie hutniczym — 870 tys. złotych (koszt przekroczenia o 46 zł na tonie), na dolomicie konwertorowym — 1,2 mln złotych (koszt przekroczenia o 149 zł na tonie), na stali martenowskiej — 4,3 mln złotych (koszt przekroczenia o 6,7 zł na tonie, szczególnie słabo wypadły koszty stali z pieca tandem), na taśmie gorąco-walcowanej — 9,3 mln złotych (koszt przekroczenia o 237 zł na tonie), na profilach drobnych — 1 mln złotych (koszt przekroczenia o 8,3 zł na tonie), na blasze ocynowanej ognio — 125 tys. zł (przekroczenie o 30 zł na t.).

Dość tego smutnego rejestru przekroczeń. Razem kosztowały hutę 29,3 mln złotych! Sięgnijmy do przyczyn Przekroczenia normy zużycia surowców. Niegospodarność (odsiew np. magnezytu; zamiast go wykorzystać w hucie, został wyrzucony na zwalnię, zmarnowany dla produkcji). Tylko w lutym wyrzucono ok.

działów. Paliwa, energii, materiałów, tzw. przedmiotów nietrawnych. Nieosiągnięcie zaplanowanych uzysków. Płacenie — zawinionych — kar umownych np. za postój wagonów, za martwe frachty, za przetrzymanie zwrotnych opakowań. Kary te idą w miliony złotych. Tu złotych, tam złotych.

Parę przykładów

W Martenowskiej, po remoncie 10 pieca, pozostało sporo złomu materiałów ogniotrwałych, na który są nabywcy. Zamiast wywieźć go z huty i wykorzystać — wyrzucono na zwalnię. W Ocywnolny Ogniowej d w a razy cynowano jedną blachę gdyż efekt był nienależyty. Mocno dała się nam we znaki zła gospodarka materiałowa i niedostateczna konserwacja części zamiennych. Pojawiały się znów tzw. dzikie magazyny a w magazynach „legalnych” stwierdzono dalekie od doskonałości zabezpieczenie ich przed kradzieżą.

Kontrolne wykazały, że np. ZK opóźnia zwrot pojemników na płyny. To samo Walcownia Zimna Blach. Kary konwencjonalne z tego tytułu wyniosły grubo ponad pół miliona złotych. Coż z tego, że ukarano parę osób, skoro stracone pieniądze bezpowrotnie z huty „uciekły”. W Walcowni Zgniatacz prosperuje dzięki magazynom, wypiszę, wymaluję „wzór” nieprawidłowości w tej dziedzinie. Bez żadnej ewidencji, bez kontroli i bez zabezpieczenia. Wartość przetrzymywanych tu-

Plebiscyt na najlepszego mistrza

Przedstawiamy dalsze kandydatury zgłoszone przez młodzież zetemesowską w plebiscycie na najlepszego mistrza-wychowawcę i nauczyciela młodzieży.

Młodzież Aglomeracji zgłosiła Janusza Lewandowskiego, technika-hutnika. Jest on znany i lubiany przez młodzież wydziału. W swojej brygadzie cieszy się dużym autorytetem, prowadzi zespół BPS na swojej zmianie. Były aktywista ZMS dużo pomaga w pracy Zarządowi Wydziałowemu ZMS P-31. Za swą pracę społeczną młodzież wydziału zgłosiła jego kandydaturę do odznaczenia Odznaką im. J. Krasickiego.

Pełni również funkcję przewodniczącego Koła zmianowego TPPR.

Józefa Jarosa zgłosili zetemesowcy z Walcowni Zimnej Blach. Doświadczony i ofiarny pracownik P-62. Za swoje osiągnięcia zawodowe i pracę społeczną, awansowany z pracownika fizycznego na nadmistrza branżowego mechanicznego utrzymania ruchu. W pracy jest sumienny i obowiązkowy. Swoje umiejętności zawodowe i doświadczenia przekazuje młodym. Wywołuje ich na dobrych fachowców, oddanych swemu zakładowi. Jest członkiem Plenum Rady Robotniczej oraz aktywnym działaczem sportu zakładowego. W przyzakładowym KS Hutnik pełni funkcję kierownika drużyny piłkarskiej.

Jest jednym z najmłodszych wiekiem mistrzów na wydziale Dolomitowo-Wapiennym nr 2. Jest pracownikiem wymagającym, posiada zaufanie wśród podległych pracowników. Tak o mistrzu Marianie Komendzie mówią zetemesowcy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Początkowo pracował jako I operator oraz jako I palacz pieców. Od roku 1965 zajmuje stanowisko mistrza zmianowego w Oddziale Pr-

Godny uznania czyn społeczny

Różne są przejawy społecznej zaangażowania, ale inicjatywa podjęta i konsekwentnie prowadzona przez grupę emerytów z Pionu Kolejowego HIL na czele z ob. Stanisławem Filipowskim zasługuje na wysokie uznanie. Postanowili oni przyjąć z pomocą mieszkańcom Suoszwowej — dużej wsi w powiecie olkuskim — w budowie wodociągu. Wszystko wskazuje na to, że czyn społeczny b. pracowników huty i mieszkańców wioski będzie wkrótce zrealizowany.

Suoszowa łącznie się na przestrzni ok. 12 kilometrów. We wsi znajduje się ośrodek zdrowia, apteka, dom towarowy, 5 sklepów, 4 szkoły, plekarnia, laźnia, wytwórnia wód gazowanych, 3 remizy strażackie, parę świetlic. Jak z tego widać, wieś jest bardzo dobrze zagospodarowana. Niestety, mieszkańcom mocno daje się we znaki b r a k w o d y. Znajdują się tutaj tylko studnie głębinowe, położone zresztą dość daleko od gospodarstw. Woda nosi się więc na ramionach, w wielkim trudzie. Ceni się ją tutaj na wagę złota.

Wodociąg! Marzenie mieszkańców. Wygoda. Postęp. Grupa in-

icjatorska z ob. Filipowskim na czele przystąpiła rażno do roboty. Kolatała do władz, zabiegała o pomoc i o środki finansowe, mobilizowała mieszkańców do zobowiązań. Minęły lata i wiza wodociągu jest już zupełnie realna. Jak wszystko pójdzie dobrze, w dniu Święta Manifestu Lupcowego PKWN, 22 lipca br., Suoszowa otrzyma upragniony wodociąg. Tym samym skończy się kłopoty mieszkańców z wodą.

Duże uznanie należy się wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, którzy wnieśli ogromny wkład społecznej pracy i osobistego zaangażowania. Ob. Filipowski — emeryt Wydz. Kolejowego HIL, działacz społeczny, jest jednym z inicjatorów budowy wodociągu w Suoszwowej i sam dał duży wkład pracy. Zamiast korzystać z zasłużonego odpoczynku po latach ciężkiej pracy, włączył się w nurt społecznej działalności i swym przykładem pociągnął za sobą innych.

Tacy są h u t n i c y, ludzie zaangażowani, poświęcający swój wolny czas dla społecznej sprawy. (Jd)

Mgr inż. Zbigniew Katwa został zgłoszony przez ZMS-owców z Walcowni Zimnej Blach. Bezpłodnie po skończeniu studiów, rozpoczął pracę w P-62. Dał się poznać jako aktywny działacz ZMS-owski. Jest popularny wśród młodzieży, lubiany i szanowany za swój bezpośredni sposób bycia i umiejętności pracy z ludźmi. Pełni funkcję wykładowcy szkolenia partyjnego. (K)

Jeszcze raz w sprawie przystanku Na Stoku

Do naszej notatki zamieszczonej w 14 numerze „Głosu” z 4 kwietnia w sprawie przystanku tramwajowego dla mieszkańców osiedla Na Stoku, otrzymaliśmy szczegółowe wyjaśnienie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej Prezydium DRN, którego obszernie fragmenty zamieszczamy.

Przypomnijmy krótko. Nowa linia tramwajowa, która połączyła osiedla Na Wzgórzach i Na Stoku z centrum dzielnicy, wybudowana została kosztem 18 mln złotych. Wraz z oddaniem linii zostały wybudowane przystanki — według dokumentacji technicznej zlokalizowane. „Po uruchomieniu wspomnianej linii — czytamy w wyjaśnieniu — przedstawiciele Komitetu Osiedlowego osiedla Na Stoku wystąpili do MPK w Krakowie o przesunięcie jednego z przystanków do drogi biegnącej do Lubocy — przecinającej linię tramwajową w tym rejonie. Natomiast mieszkańcy osiedla Na Wzgórzach nie wyrazili na powyższe zgody. MPK w Krakowie na wystąpienie Komitetu Osiedlowego odpowiedziało negatywnie.

Mimo to na skutek wystąpienia ze strony Tut. Wydziału i Prezydium do MPK oraz MZGK Kraków — MPK wyraziło zgodę na przesunięcie jednego z przystanków pod warunkiem, że koszty związane z tym pokryje Dyrekcja Inwestycji Miejskich i — jako b. inwestor linii tramwajowej, DIM i Nowa Huta zleć wykonanie robót Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Robót Inżynierskich w Krakowie. W lipcu komisja w składzie: przedstawiciel MPK, DIM — I, oraz przewodniczący Kom. Osiedlowego Na Wzgórzach, a zarazem przewodniczący Rady Osiedlowej Na Wzgórzach i Na Stoku po przeprowadzonej wizji lokalnej ustalił nową lokalizację przystanku. Inwestorem robót została Dyrekcja Inwestycji Miejskich i w Nowej Hucie, a nie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej — jak to zostało podane w artykule. Natomiast wykonawcą robót zostało wyznaczone przez inwestora KPRI.

Dla wyprowadzenia z błędu autora stwierdza się, że Wydział GKIM nie posiada uprawnień do pełnienia funkcji inwestora. Inwestorem wszystkich robót komunalnych na terenie Krakowa jest Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Krakowie. Przeniesiony przystanek nie został zlokalizowany przy samej drodze, jakby sobie tego życzyli mieszkańcy osiedla Na Stoku, na co zresztą kierownik Wydziału nie miał wpływu, ponieważ w komisji udziału nie brał. Komisja lokalizująca przystanek na nowym miejscu, kierowała się interesami obywateli z osiedla i Na Wzgórzach i Na Stoku, jak również bezpieczeństwem ruchu. Jeśli chodzi o ustanowienie przystanków, jak również ich zmianę — organem kompetentnym w tym zakresie jest Komisja Przystankowa przy Wydziale Komunikacji Prezydium RN m. Krakowa, a nie wydziały DRN.

Należy zaznaczyć, że w grudniu 1969 roku na spotkaniu radnych DRN Nowa Huta z mieszkańcami osiedla Na Wzgórzach i Na Stoku wyjaśniono tę sprawę. Również 7. IV 1970 roku przedstawiciele Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej oraz Komunikacji po wizji lokalnej stwierdzili, że przystanek został przesunięty. Roboty związane z jego przeniesieniem zakończono w listopadzie 1969 roku.

Muszę — jako autorka notatki — przyznać, że uzasadnione są uwagi zawarte w wyjaśnieniu, napisanym przez kierownika WGKIM inż. Józefa Krzywde. Powodem notatki stał się alarmujący list Stanisława Bogatyńskiego, pracownika kombinatu, znanego zresztą dobrze redakcji. Niby nie prostszego, niż pojechać na miejsce. Ale coży to dało? Nie znałem przecież ani poprzedniej, ani aktualnej lokalizacji przystanku. Stąd więc mój telefon do osoby najbardziej chyba kompetentnej i autorytatywnej — przewodniczącego Komisji Komunikacji, inż. Jerzego Findysza. Na moje pytanie — jak z przystankiem Na Stoku — odpowiedział: to sprawa Wydz. GKIM. Nie tylko więc ja, ale i przewodniczący prawdopodobnie nie wiedział, że przystanek już w listopadzie został przesunięty. Pokrywa się to zresztą z fragmentem wyjaśnienia, z którego wynika, że członkowie Komisji Komunikacji 7 kwietnia (a więc już po opublikowaniu notatki) po wizji lokalnej stwierdzili, iż przystanek został przesunięty. Wnioski? I redakcji i Wydziałowi GKIM chodziło o jedną wspólną sprawę. By pomóc w realizacji postulatów dużej części grupy mieszkańców osiedla Na Stoku. Szkoda tylko (o czym świadczy list S. Bogatyńskiego), że nie do wszystkich mieszkańców tego osiedla dotarła informacja z grudniowego spotkania radnych z mieszkańcami. Ale to już nie WGKIM, ani też autorki wina.

B. ROSZKO

Muzeum zbawidowskie z prawdziwego zdarzenia

W lokalu ZF ZBoWiD Huty im. Lenina na os. Górali trwał od paru tygodni przebudowa, która gruntownie zmieniła wygląd nie tylko Klubu, ale całej tej placówki. Przychodzą tutaj codziennie, po godzinach normalnej pracy hutnicy, aby wnieść swój wkład społecznej roboty, aby coś pomóc. Nie sami zresztą zbawidowcy, od lat troszczący się o swój klub: przychodzą także liczni sympatycy. Nie trzeba nikogo zachęcać, mobilizować. Zgłaszają się samorzutnie pracownicy umysłowi i fizyczni, kobiety, młodzież. Robią, każdy do co potrafi.

Wiele zmieniło się w ciągu ostatnich dni. Nie ma już pokoi biurowych, a na ich miejscu wyrosła — jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej — równoległa do sali klubowej, sala wystawowa. Ustawione zostały duże, oszklone gabloty, w których znajdzie się bardzo ciekawa ekspozycja pamiątek wojennych pracowników huty.

Jeszcze panuje duży zgiełk i ruch. Jeszcze trwają prace, ale coraz wyraźniej wylania się przyszyły obraz nowego Klubu ZF ZBoWiD HIL, dumy naszych kombatantów. Możemy powiedzieć jedno: efekt będzie ogromny. Już za parę dni zbawidowski klub otworzy swe gościnne podwoje, zaludni się znów młodzieżą szkolną, która — tak jak poprzednio — tutaj odbywać będzie lekcje wychowania obywatelskiego.

Podczas gdy w sali wystawowej trwają ostatnie prace

wykończeniowe, obok krzątają się zbawidowcy przygotowujący nową ekspozycję. Jest m. in. Janina Radwan, Andrzej Jaworski, Jerzy Sztark, Jan Moszczyński, małżeństwo Łojkowie. Sprowadziła ich tym razem do klubu niecodzienna i niezwykła sprawa. Ubiierają manekiny w żołnierskie mundury. Potworzyły się grupy: każda zajęła się innym rodzajem umundurowania, kościuszkowcy ubierają kościuszkowca, partyzanci — partyzanta, więźniowie obozów hitlerowskich — więźnia. Kilka postaci jest już całkiem gotowych. Wierzyć, że sprawiają duże wrażenie. Żołnierz Armii Radzieckiej, tak jak pamiętamy ich z wojny — w długim szyneliu, w hełmie na głowie. Ulan z 1939 roku. Partyzant w płaszczu-palacie. Łączniczka w harcerskim mundurku. Ale co robi w tym gronie wiejska kobieta? Sprawa się zaraz wyjaśnia: to mieszkanka Pleszowa w regionalnym stroju (ubrały ją samorzutnie kobiety z Pleszowa). Symbolizuje łączniczkę, która w bańce na mleko o podwójnym dnie, przewoziła w czasie okupacji meldunki partyzanckie.

Wystawa będzie niezwykle interesująca, tym bardziej, że wzbogaciła się o masę nowych pamiątek wojennych pracowników HIL. Jej szczególnie mocny akcent, to manekiny w autentycznych mundurach z różnych formacji Wojska Polskiego i z różnych terenów działań wojennych. Jest też i rozmaite uzbrojenie. Słowem, ekspozycja zupełnie jak

gdyby małe Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Urządzający nową ekspozycję zbawidowcy huty apelują gorąco i serdecznie o pomoc do załogi huty. Proszą o pamiątki wojenne, o różne części umundurowania i ekwipunku żołnierskiego, o hełmy, bagnety, szable, o odznaczenia i dokumenty, o podziemne gazetki. Wszystko to jest jeszcze w posiadaniu pracowników huty, niepotrzebnie zabiera być może miejsce w domu. Udostępnijmy te rzeczy szerokiemu ogółowi! Przyjdźmy do Klubu ZBoWiD co kto ma. Każda pamiątka będzie mile widziana! (Jd)

P.S. Już dziś można serdecznie podziękować za ogromny wkład społecznej pracy. Zwłaszcza pracownikom wydziałów W-16 i W-17 hut.



Oto „umundurowane” już manekiny. W sumie będą ich w ekspozycji klubowej kilkanaście. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Rekordowa obsada wyścigu „Dookoła Nowej Huty”

W niedzielę 10 maja odbędzie się tradycyjny, piętnasty z kolei wyścig kolarski „Dookoła Nowej Huty”. Kolarze pojedą nową, bardzo atrakcyjną trasą, prowadzącą obok centralnych osiedli Nowej Huty. Start i meta znajdować się będą na ulicy Bulwarowej, obok Zalewu. Stąd kolarze pojedą aleją Lenina do skrzyżowania z aleją Przyjaźni (obok Orbisu). Trasa wiedzie dalej aleją Przyjaźni do alei Róż, następnie obok „Świata Dziecka” i sklepu Chętna na ulicy Zeromskiego. Dalej kolarze pojedą ulicą Zeromskiego, ulicą Leńskiego (między osiedlem Zielonym i Szkolnym) do uli-

cy Bulwarowej. Jedno okrążenie liczy około 3 kilometrów. Tak więc kolarze startujący w głównym wyścigu — na 100 km — przejadą trasę 33 razy, a juniorzy startujący na dystansie 50 km — będą mieli do pokonania 17 okrążeń. Tegoroczny wyścig zgromadzi na starcie rekordowo dużą liczbę startujących. Do komitetu organizacyjnego wpłynęło 270 zgłoszeń seniorów i ponad 20 zgłoszeń juniorów. I na tym lista zgłoszeń została zamknięta. Wśród uczestników wyścigu zobaczymy również kolarzy Hutnika.

Start do wyścigu juniorów na dystansie 50 km nastąpi o



godzinie 9,00, seniorzy rozpoczną swój wyścig o godzinie 11.00. Tak jak i w poprzednich latach, wyścig zgromadzi niewątpliwie wzdłuż trasy tysiące mieszkańców Nowej Huty. Nowohuckie placówki handlowe zorganizują wzdłuż trasy stoiska, w których będzie można nabyć kanapki, napoje, słodycze.

Wyścig kolarski „Dookoła Nowej Huty” stanowi jedną z imprez sportowych, organizowanych z okazji 20-lecia Huty im. Lenina i Dnia Hutnika. Poza wyścigiem w nadchodzą-

cym tygodniu oglądać będzie-

my: w sobotę 9 bm. i niedzielę 10 bm. — ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne na stadionie Hutnika. Początek zawodów w oba dni o godzinie 16,00;

w dniach 14, 15 i 16 bm. również na stadionie Hutnika — międzynarodowy turniej piłki nożnej juniorów z udziałem zesp. NHKG Ostrawa (CSRS), Cracovii, Krakusa i Hutnika. W każdym dniu odbędą się dwa spotkania — o godzinie 16,00 i 17,15.

PLASTYCY NOWEJ HUTY

MARIAN KRUCZEK



Dyplom na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie otrzymał w 1955 roku. Już w czasie studiów odnosił sukcesy artystyczne. M. in. otrzymał I nagrodę na wystawie w Berlinie w 1951 roku.

Po dyplomie — nieprzerwana ekspozycja sił twórczych, realizująca się w ogromnej ilości wystaw indywidualnych i udziałach w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Już do roku 1964 (podaje za katalogiem i cyklu wystaw pn. „Plasty Nowej Huty”) Marian Kruczek miał na swym koncie 35 wystaw. Od tamtej pory doszło ok. 18 nowych ekspozycji indywidualnych, w tym m. in. dwa razy w Szwecji (Uppsala — rok 1966 i 1967), Floryda, Warszawa, Rzeszów, Sanok, Opole, pięciokrotnie Kraków, Nowa Huta. Jego rzeźby i kompozycje przestrzenne znajdują się w Belgii (Park Louven), w Szwecji, na statku pasażerskim „Bieszczady”, w Domu Sztuki w Rzeszowie i w ZO ZPAP w Krakowie. Aktualnie, razem z wystawą w Nowej Hucie — trwa jego ekspozycja w Salonie „Desy” w Krakowie przy ul. Jana. Tak intensywną pracę twórczą godzi cały czas z rolą pedagogiczną adiunkta na Wydziale Grafiki krakowskiej Akademii.

Z Nową Hutą Marian Kruczek związany jest już 14 lat! W okresie 1956—1959 współpracował z Domem Kultury HiL, prowadząc dla hutników Ognisko Plastyczne. Był również współtwórcą Teatryku Łąlek „Widzimisie”. Przykłada dużą wagę do bezpośredniego kontaktu artysty ze społeczeństwem, widząc w tym niewykorzystane możliwości wychowania plastycznego przyszłych odbiorców sztuki. A właśnie w Nowej Hucie daje się zauważyć szczególną obojętność na twórczość artystów plastyków. Podaje tego przykłady z osobistych doświadczeń. Wymienia dwie godne placówki kulturalne na terenie Nowej Huty, które otrzymując darowiznę artysty, po praktyczniej ekspozycji jak kłopotliwy balast, z którym nie wiadomo, co zrobić. I tak szkoła wspaniałe reliefy złożyła do piwnicy, teatr zaś... Autor musiał odebrać rzeźbę, ratując dzieło od zniszczenia. A przecież oryginalna, monumentalna kompozycja mogła wzbogacić na stałe architekturę wnętrza holi Teatru Ludowego.

Od dnia 1 maja wystawa Mariana Kruczka w Galerii „Rytm”. Zawieszona na kracie płaskie reliefy wyglądają b. dekoracyjnie, jak wspaniałe, bogate makaty. Środek sali zajmują kompozycje przestrzenne, wykonane z cementu, gipsu, betonu jako spoiwa i różnych gotowych elementów „ziomowo-śmietnikowych” jako części składowych. Są to łańcuchy, klamki, zawieszki, kłódki, kraty, szkło kolorowe, lampy, butelki, korale... Skomponowane całości mają w efekcie bogatą fakturę i kolorystykę obrazu. Ogólne wrażenie estetyczne jest zróżnicowane. Od romantycznego liryzmu po ironię i groteskę. Więcej jednak w tych stworach jest intymnego ciepła, choćby w opalizujących blaskach kolorowych szkielek, w pieszczotliwych nazwach — niż ponurej agresywności. Mimo potężnych łańcuchów, haków i innego żelastwa.

Wystawa Mariana Kruczka czynna będzie do 15 maja. Zachęcamy do jej obejrzenia.

J. DUSZANOWICZ

Po ciężkim meczu. FABLOK — HUTNIK 14:16 (9:10)

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi terytorialnej w piłce ręcznej, zespół Hutnika wygrał w Chrzanowie z Fablokiem 16:14 (10:9). Bramki dla zwycięzców strzelili: Pabianczyk 5, Sojka i Łoziński po 3, Włodarski 2, Hańdziuk, Kasprów i Kącki po 1. Na szczególne uznanie zasłużyli obaj bramkarze Hutnika — Stypuła i Szewczyk.

Na zwycięstwo cały zespół ciężko zapracował. W Chrzanowie z reguły mecze odbywają się w gorącej atmosferze. I tym razem kibice Fabloku nie przebierali zbyt wio w środkach, aby zapewnić sukces swej drużynie.

W ub. tygodniu grały również młodsze drużyny Hutnika. Niestety, bez sukcesów. W meczu o mistrzostwo klasy A Hutnik Ib przegrał w Myślenicach z Dalinem 19:30, w spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej kobiet dziewczęta Hutnika przegrały w Tarnowie z MKS MDK Ib 8:9, natomiast juniorki zremisowały u siebie z MKS MDK Tarnów 9:9.

Najlepsi we współzawodnictwie

Ostatnio, w PBM Nowa Huta dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa o tytuł najlepszego zarządu oraz kierownictwa budowy za rok 1969.

Najlepszym zarządem okazał się ZB-1, na II miejsce uplasował się Zarząd Sprzętu, a na III — Zarząd Prefabrykacji Elementów Budowlanych. Dalsze kolejne cztery miejsca zajęły: ZB-3, ZB-4, Zarząd Roboty Wykończeniowych oraz ZB-2. Zwycięzcy czterech pierwszych miejsc otrzymali nagrody pieniężne.

HUTNICY NAJLEPSI W SZACHOWYCH MISTRZOSTWACH OKRĘGU

W ostatnią niedzielę w sali Hutnika odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego w szachach w konkurencji błyskawicznej. Przyniosły one pełny sukces reprezentantom Hutnika. Mistrzem okręgu został Ryszard Gąsiorowski, który zdobył 12,5 pkt. z 15 możliwych, wicemistrzem przypadło w udziale Kazimierzowi Steczkowskiemu — 12 pkt. Piąty był Stanisław Porebski — 9 pkt.

Ryszard Gąsiorowski wygrał również 1-Majowy turniej szachowy zorganizowany przez krakowską Juventę.

CHCESZ MIEĆ MIESZKANIE OTWÓRZ MIESZKANIOWĄ KSIĄŻECZKĘ PKO!

Po szczegółowej analizie ruchu współzawodnictwa o tytuł najlepszego kierownika budowy ustalono, że I miejsce otrzymał Stefan Rzepa z Zarządu Roboty Wykończeniowych, zdobywając największą liczbę punktów, II — Stanisław Bielawski z ZB-1 a III — Bronisław Basiniński z ZB-3. Do najlepszych (cztery dalsze kolejne miejsca) zaliczono także Józefa Pawlicę (ZB-1), Zdzisława Markiewicza (ZB-2), Antoniego Czuba (Zarząd Prefabrykacji Elementów Budowlanych) oraz Stefana Lorenca (ZB-2).

We współzawodnictwie o tytuł najlepszego kierownika budowy za rok 1969 nagrody pieniężne otrzymali: Stefan Rzepa, Stanisław Bielawski oraz Bronisław Basiniński. (bg)

PZMot szkoli kierowców

Polski Związek Motorowy zajmuje się przede wszystkim organizacją sportów motorowych. Jest to bardzo szeroka dziedzina — obejmuje różnego rodzaju wyścigi, rajdy, crossy. Ale równocześnie na uwagę zasługują działalność Polskiego Związku Motorowego w zakresie szkolenia kierowców. W dobie szybkiego rozwijającej się motoryzacji w naszym kraju, poczynania w tej dziedzinie trafiają na wielkie zapotrzebowanie społeczne.

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZMot w osiedlu Sportowym należy do najstarszych placówek szkoleniowych w naszej dzielnicy. Dzięki niemu umiejętność prowadzenia pojazdów drogowych — samochodów, motocykli, skuterów — zdobyła znaczną część nowohuckich kierowców. I to zarówno tych, którzy prowadzą własne samochody dla własnej wygody czy przyjemności jak i tych, dla których jest to zawodowy obowiązek.

Nowohucki ośrodek prowadzi szkolenie kierowców-amatorów z terenu Nowej Huty, powiatu bocheńskiego i powiatu krakowskiego. W Bochni ośrodek ma swą filię, podobne filie powstają w Wieliczce i Skawinie. Ponadto ośrodek or-

ganizuje r-kolenie kierowców zawodowych w zakładach pracy, w jednostkach wojskowych. Ośrodek ma własną stację obsługi, wyspecjalizowaną w obsłudze samochodów marki — Volkswagen.

Na kursy samochodowe zgłaszają się ludzie, którzy marzą o czterech czy dwu kółkach, zgłaszają się ci, którzy niedługo mają wejść w ich posiadanie i ci, którzy już się zmotoryzowali. Ci ostatni co prawda mogą zdawać egzamin bez kursu, ale wielu z nich uważa — i słusznie — że wysłuchanie wykładów i praktyczna nauka jazdy pod okiem kwalifikowanego instruktora oddają w przyszłości nieocenione usługi.

W tym tygodniu Ośrodek Szkolenia Motorowego PZMot w Nowej Hucie rozpoczął trzydziesty drugi (licząc od początku roku) kurs. (W tym było kilka kursów w przedsięwzięciach — dla kierowców zawodowych). W każdym kursie uczestniczy średnio 30 osób. Zajęcia na kursie (wykłady) prowadzi wysoko kwalifikowani fachowcy, TOS-u, wydziałów komunikacji rad narodowych — dysponujący uprawnieniami do nauczania na kursach samochodowych.

Ciekawostki „Orbisu”

WCZASY W KRAJU

W tym roku, w sezonie letnim Biuro Podróży „Orbis” organizuje wczasy krajowe w różnych atrakcyjnych miejscowościach. A oto propozycje. W okresie od 1 czerwca do 14 września można się wybrać na dwutygodniowe wczasy do Kolobrzegu. Cena — 1800 zł. Ponadto „Orbis” proponuje takie miejscowości, jak Szybie, koło Elku w okresie od 25 czerwca do 6 września (1320 zł), Muszyna od 16 czerwca do 14 września (1500 zł), Cielochocinek (16 maja do 30 września, 1760 zł), Szklarska Poręba (15 maj do 15 października — 1440 zł), Szczawnica (16 czerwca do 27 września — 1390 zł), Koszarzyska koło Piwnicznej (16 maj do 29 listopada — 1440 zł), Należców (17 maj do 31 październik — 1650 zł), oraz Krynicę (w terminach od 18 maja do 15 czerwca. Cena 1460 zł).

Sprzedaż biletów na wczasy krajowe prowadzi „Orbis”.

JESZCZE O WYCIĘWKACH ZAGRANICZNYCH

Jak informuje biuro „Orbis” są jeszcze wolne miejsca na wycieczki zagraniczne do Bułgarii (Słoneczny Brzeg, Drużba, Złote Piaski), Rumunii (Eforia, Mangalia, Mamaia), Związku Radzieckiego. W miesiącach: sierpień, wrzesień, październik można skorzystać z wczasów wypoczynkowych w takich miejscowościach jak Soczi, Gagra i Picunda. Ponadto w okresie od czerwca do października organizowane są różne wycieczki turystyczne na rozmaitych trasach po ZSRR.

Niewątpliwie atrakcyjne są wczasy statkami np. 13-dniowa statkiem po Dnieprze, od 4 do 16 lipca w cenie 6260 (kabin dwuosobowe) oraz 4510 (trzyosobowe) oraz 18-dniowa statkiem po Wol-dze, od 27 czerwca. 7.035 zł (kabin dwuosobowe) oraz 5560 zł (dla czterech osób).

Kolorowe lampiony nad Tresną

2 1 3 maja Klub Turystyki Wodnej „Wiking” rozpoczął uroczystym otwarciem nowy sezon kajakowy. Kajakarze rozbili swe namioty nad pięknym rozlewiskiem.

Jest to chyba sprawa ważniejsza, niż sprawne zamki, niż wypielone grządki kwiatów, niż huśtawki i karuzele. Państwo może w sposób instytucjonalny zagwarantować tym, nad wiek doświadczonym dzieciom takie warunki materialne, które zrekomensują im brak domu. I robi to skutecznie. Ale serdeczności, przyjaźni kogoś starszego zapewnić nie może. Tu jawi się pole do popisu dla społeczników.

Pracownicy Państwowego Domu Dziecka miały w ostatnie święta wolne dni od pracy. Z inicjatywy ZMS przy NZG ich pracownicy zaprosili pensjonariuszy PDD do siebie. I leż było potem opowiadać, przechwalać się, jak to było tu, a jak tam. I leż radości z gościny w formalnie obcych, ale w jak bliskich sercu tych małych ludzi rodzinach.

Zupełnie inaczej odbiera dziecko wycieczkę w gromadzie, a zupełnie inaczej spacer ze „społecznym wujkiem” — mówi kierowniczka PDD. Może zainteresuje to ZMS, może Radę Kobiet z Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń? Gdy opiekunowie dołożą do dotychczasowej troski o swój Dom Dziecka jeszcze zainteresowanie światłem jego wychowanków spotka ich najpiękniejszą nagrodą: pięćdziesiąt pełnych szczęścia uśmiechów dzieci.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Tyle spraw wielkich spotykamy codziennie. Zaprzatają one naszą uwagę. Stawiają treść życia. Pochłonięci nimi przechodzimy nieraz obok zjawisk, które swym rozmiarem nie mogą konkurować z problemami wielkiej produkcji, z fenomenem twórczości, z nowohuckiej społeczności. A przecież choć swym zasięgiem niewielkie, są to rzeczy ważne. I integralnie związane ze społecznym faktem, któremu na imię Nowa Huta.

Trzy lata temu powstał w naszej dzielnicy Państwowy Dom Dziecka. Utworzenie tej placówki powitano z entuzjazmem. Te kilkadziesiąt dzieci, którym dom rodzinny nie mógł, lub nie potrafił zapewnić należytej opieki zostało otoczone troską społeczeństwa. Zapewniono im należyty fizyczny i moralny rozwój.

Nie najweselsze to, że wielu rodziców, którzy przecież mają często wcale dobre warunki materialne musi uciekać się do państwowej pomocy w wychowaniu swych potomków. Bo w nowohuckim domu dziecka większość pensjonariuszy, a przewinęło się ich w ciągu tych trzech lat stu-piętnastu, ma oboje rodziców. Sierot nie było w ogóle. Półsieroty stanowią zdecydowaną mniejszość. Nie będziemy jednak moralizować z tego powodu, choć aż się prosi. Skoro jednak doszło do sytuacji, w której aktualnie czterdzieści dziewięć dzieci od trzech do dwunastu

lat pozbawionych jest domu, trzeba zrobić wszystko, by zastąpić go jak najskuteczniej.

Od powstania PDD w Nowej Hucie opiekę nad nim sprawuje Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń. Kierowniczka Domu p. Urszula Janik z uznaniem mówi o pierwszym okresie tej opieki. Wówczas, gdy najwięcej było kłopotów, gdy trzeba było zorganizować placówkę, pracownicy W-17 wykonali wiele prac przy urządzeniu placu zabaw i zaadaptowaniu do nowych celów poprzedzszkolnego budynku. I dziś, na każdy telefon kierowniczy przychodzą pracownicy tego wydziału. A to trzeba naprawić huśtawkę, to zamek, choćby poskręcać okienne futryny. Prace drobne, lecz nad siły kobiecego personelu. W normalnych domach wykonują je ojcowie. Tu, „wujkowie” z opiekuńczego zakładu. Pani Janik podkreśla serdeczny stosunek remontowców. Kiedy przychodzą coś zrobić, nie ograniczają się tylko do z góry określonych prac. Sami pytają, w czym jeszcze mogą pomóc. Tylko cieszyć się ze współpracy.

Do redakcji przyszedł MIECZYSLAW KUSINA. Robotnik i społeczny inspektor bhp z

W-17. Przez kilka dni pracował w Państwowym Domu Dziecka. Mówi: pomoście im, spróbujcie zainteresować problemami Domu Dziecka na Szkolnym i inne wydziały. My nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego, co potrzebne. Ot, dla przykładu — trzeba zrobić tam szafki, my nie mamy ani stolarzy, ani materiału. O interwencję w gazecie nikt go nie prosił. Była to zwyyczajna ludzka reakcja.

Jesteśmy na osiedlu Szkolnym, w Państwowym Domu Dziecka. Rozmawiamy o opiece świadczonej przez zakład pracy. Kierowniczka nie ma zbyt wielu postulatów, które by pod adresem opiekunów można zgłosić.

Żeby częściej autobus na wycieczkę. Nie, nie na długo. Parę godzin za miasto, po południu, kiedy transport hutny ma za sobą godziny szczytu. To bardzo ważne. Dzieci z domów, w których jest dwoje, no powiedzmy troje dzieci znacznie częściej mają okazję wyjazdu „na zieloną trawę”. Co innego wziąć na spacer choć do Łasku Wolskiego jezdynaka, co innego kilkudziesięciuosobową czeredę. Żeby nie zawsze trzeba było dzwonić do HiL, kiedy zepsu-

je się zamek w drzwiach. To czasem krepuje. Gdyby tak po pracy ktoś z rady albo ZMS wpadł na chwilę, sam zobaczył, co zrobić trzeba. To tak niewiele.

Jeśli o to w tej rozmowie wy-lania się problem większy, choć mniej konkretny. Ważny, jak uśmiech dziecka.

Tym malcom ze Szkolnego niczego nie brakuje. Zdarza się, są lepiej ubrane od swych kolegów przedszkolnych lub szkolnych. Na czas jedzenia. Gdy zniszcza ubranie lub buty — dostają nowe. Niczego im nie brak, z wyjątkiem doświadczeń, jakie dziecko nabyć może tylko w normalnej rodzinie. Z wyjątkiem przeżyć wynikających z indywidualnego kontaktu małego człowieka z dorosłym.

Wychowawczynie mają „na głowie” kilkanaścioro dzieci. Gdzie czas na udzielenie odpowiedzi na te setki pytań „po co?”, „dlaczego”, którymi zaspypywaliśmy swych najbliższych, kiedy mieliśmy te kilka czy kilkanaście lat? Wychowawczynie nie może ze swej gromadki nikogo wyróżniać. A przecież każde z tych malców chciało, by interesować się tylko nim. Czy nie pamiętamy tego z własnego dzieciństwa?

kłemu zapory w Tresnej. Przy wieczornym ognisku i kolorowych lampionach popłynęły znów turystyczne piosenki, rozbrzmiewał śmiech. Szybko uciekała noc przy ciepłym blasku ognia, tym bardziej, że choć już majowa, ale bardzo zimna. Okalające horyzont szczyty gór bieleły się jeszcze w pełni zimowej, śnieżnej krasy.

Niedzielny ranek obudził jaskrawym słońcem, zapowiadając piękny dzień. Rozpoczął pospiesznie przygotowanie posiłków, by jak najszybciej wsiąść do kajaka i wyruszyć na gładką, roziskrzoną słońcem tafle jeziora.

Program niedzielny był bogaty. A więc najpierw wycieczki jedynek. Najlepszą okazała się kol. K. Badowska. Następnie startowały jedynki meczowe. Na metę — przy gromkim dopingu kolegów — pierwszy wypłynął J. Łój. W wycieczkach osad jak zwykle nie zawiedli, imponującą dobrą formą pomimo długiej przerwy między sezonami — M. i A. Kluzowiczowie.

Ci, którzy nie zajęli punktowanych miejsc w zawodach na wodzie — mieli możliwość „zrehabilitować się” w rozgrywanych meczach kometki, przenoszeniu kubka wody na wiśle i w innych grach. Dla zdobywców największej ilości punktów we wszystkich konkurencjach łączna osada „Mi-sów” ufundowała puchar przedchodni. Otrzymał go J. Łój, który okazał się „najlepszym włosem” wśród startujących.

Nagrody-upominki wręczył na zakończenie imprezy komandor kol. O. Turyna.

Otwarcie sezonu nadpodziwianie się udało, na przekór tym niedowiarcom, którzy kiwali głową z pobłażliwym uśmiechem patrząc na sobotnie niebo: wodniacy wracali opaleni i wypoczęci.

Następne spotkanie na wodzie to III Śląsko-Krakowski Spływ na Wiśle z Tyńca do Nowej Huty 9 i 10 maja. (g)

100 dni szturmowych

GŁOS MŁODYCH

Zgromadzenie młodzieży hutniczej

Przeddzień 1 Maja — święta wszystkich ludzi pracy. Plac przed głównym wejściem do kombinatu w świątecznej szacie. Białoczerwone i czerwone flagi. Nad wejściem do budynku „S” trzy potężne emblematy organizacji młodzieżowych, ZMW, ZMP, ZMS obrazujące historię ruchu młodzieżowego. Pod nimi napis: Ł a c z y n a s i d e a i c z y n .

Od strony kombinatu o parę minut napływają delegacje młodzieży z huty. Wesole, barwne grupy ze śpiewem, niosące transparenty.

Godz. 14.15. Na placu tysiąc młodych pracowników huty. W pierwszej linii delegacje z meldunkami oraz przedstawiciele MBDJ. Miejsce na trybunie zajmują członkowie egzekutywy KF PZPR z I sekretarzem tow. T. Wachowskim, przedstawiciel ZG ZMS tow. J. Czarnecki, przewodniczący i wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. tow. W. Miśkow i R. Wanał, przew. ZD ZMS tow. B. Michnowicz, przewodniczący RZK i RR tow. tow. J. Stefanik i E. Cisowski, przew. DRN tow. T. Górski, przedstawiciele dyrekcji kombinatu z dyr. technicznym B. Graszewskim, byli działacze ZWM i ZMP.

Zgromadzenie otwiera przew. ZF ZMS tow. R. BRAGIEL. Na jego ręce delegacje poszczególnych zakładów składają meldunki z realizacji inicjatywy ZF ZMS — 100 dni szturmowych. W okresie tych dni,

poprzedzających 100-ną rocznicę urodzin W. Lenina, młodzież ZMS-owska kombinatu podjęła własne zobowiązania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej, produkcji, kultury i wypoczynku.

Padają liczby z realizacji zobowiązań, w wyniku których uzyskano dodatkową produkcję w ilości: 10,5 tys. ton stali, 8 tys. ton wyrobów gorącowniczych, 390 ton słabów, 3220 m bieżących rur, 400 ton wlewnic, 2.800 ton koksu wielkopiecowego, 150 ton smoły, 200 sztuk wkładów izotermicznych, 43 tys. kWh. W czynnie społeczno-użytecznym przepracowano 30 tys. roboczo-godzin.

W ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zgłoszono 80 wniosków racjonalizatorskich, 160-ciu aktywistom ZMS-u udzielono rekomendacji w szeregach PZPR. W pierwszym kwartale Turnieju Wiedzy o Leninie uczestniczyło ponad 3.500 uczestników. Zorganizowano ponad 200 imprez, spotkań i akademii tematycznie związanych z 100-ną rocznicą urodzin Lenina, 25-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy i 20-lecia Huty im. Lenina. W szeregach ZMS-u wstąpiło 600 nowych członków.

Zbiorowce meldunek całej hutniczej młodzieży zostaje przekazany na ręce I sekretarza KF PZPR HiL tow. T. Wachowskiego.

Zgromadzenie było jednocześnie podsumowaniem wyników pracy MBDJ. We współzawodnictwie

tych brygad najlepszymi okazały się:

- Brygady z Wydziału Walcownia Gorąca Błach, które zdobyły puchar ufundowany przez KF PZPR i nagrodę pieniężną w wysokości 25 tys. złotych.
- Brygady ze Stalowni Konwertorowej, które otrzymały dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 15 tys. złotych.
- Brygady Walcowni Slabing, które obok dyplomu otrzymały nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. złotych.

Głos zabiera tow. T. Wachowski. Nawiązał do potężnego wysiłku jaki włożyła i wkłada hutnicza młodzież w okresie budowy, rozbudowy i pracy naszego kombinatu. Wasz wysiłek — powiedział tow. Wachowski — i wyniki waszej pracy są wyraznym dowodem tego, że jesteście wiernymi kontynuatorami tradycji ruchu młodzieżowego.

Nowości beletrystyki

Julian Krzyżanowski — „Twórczość Henryka Sienkiewicza” — Autor omawia twórczość wielkiego pisarza. Jest to druga kolejna pozycja — w pierwszej J. Krzyżanowski ukazał pełną monografię autora „Quo vadis”. PIW, cena 55 zł.

Herbert Otto — „Czas odlotu bocianów” — współczesna powieść psychologiczna napisana przez popularnego pisarza niemieckiego z

Swoją postawą wykazaliście, że można na Was polegać.

W uznaniu zasług włożonych przez działaczy ruchu młodzieżowego w budowę i dobre wyniki pracy kombinatu na wniosek Prezydium ZF ZMS, sekretariat ZG ZMS przyznał najwyższe odznaczenie młodzieżowe im. J. Krasickiego następującym towarzyszom.

Złote odznaczenia otrzymują tow. tow. W. Jaszczuk, J. Zabcicki i M. Najduchowski, Srebrne — tow. tow. H. Polański, J. Małek, A. Miodowicz, L. Karzewski, J. Kopeć, K. Klarman, E. Frączek, Z. Surowiec, J. Winiarski, R. Zakrzewski, W. Zajac, S. Żmuda, W. Markiewicz, W. Noszczyński, A. Ładoń, B. Pietroń, Brażowe odznaczenia tow. tow. S. Nowak, J. Wojdyła, J. Placha, J. Pasek, J. Mars, R. Mochel, S. Lipski, L. Wiecech, R. Tutakiewicz, S. Bożek, J. Bartosik, S. Kopa, J. Klimczyk, C. Grochal, J. Gierak, K. Maciąg.

W imieniu odznaczonych podziękował były działacz ZMP-owski tow. W. Jaszczuk.

Rozlegają się dźwięki hymnu SFMD. Barwny tłum przy dźwiękach orkiestry podąża w kierunku dzielnic.

W. KACZMARSKI

NRD. Przełożyła I. Naganowska. Czytelnik, cena 16 zł.

Jerzy Pertek — „Morze w ogniu”. 1938-1942 — Książka przedstawiająca najważniejsze bitwy morskie II wojny światowej. Lektura niezwykle ciekawa — w rodzaju powieści sensacyjnych. Wyd. Poznańskie, cena 45 zł.

Stanisław Grzeszcuk — „Biażeńskie zwierciadło” — Praca habilitacyjna autora. Całość jest poświęcona literaturze humorystycznej XVI i XVII wieku. Wyd. Literackie, cena 38 zł.

Hortensja i Marja Marcini — „Pamiętniki” — Pasjonujące pamiętniki siostrzenic kardynała Mazariniego. Zawierają wiele szczegółów o życiu na dworze Ludwika XIV, o epoce i ówczesnych obyczajach. Przełożyła J. Stabrowska. Wstęp. B. Geremek. Czytelnik, cena 15 zł.

Aleksander Ziemy — „Flirt z Wolominem” — Dwadzieścia reportaży społecznych. A. Ziemy jest autorem kilku tomów poezji, opowiadań i reportaży — przez pewien okres pracował w Przekroju jako dziennikarz. Czytelnik, cena 14 zł.

Do redaktora GŁOSU

ZYCZLIWOŚĆ POTRZEBNA NA CO DZIEŃ

Najbardziej uprzykrzają życie drobne sprawy. Czasem przebrnie przez nie jest niesłychanie trudne, powoduje niepotrzebne zdemenerowanie. Człowiek test bezradny gdy napotka na mur ludzkiej obojętności. Nie znamy dokładnie sprawy Krystyny Kuchty, ale z jej listu wynika, że właśnie przez brak zyczliwości, nie mogła załatwić życiowej sprawy swojej i męża — wypełnienia jednej z rubryk wniosku na mieszkanie. Ale oddajmy głos Czytelniczce.

Mieszkałam z mężem w mieszkaniu sublokatorskim na osiedlu Górall. Przed zawarciem związku małżeńskiego mieszkaliśmy osobno — ja na Centrum C — on na Skarpie. Tam właśnie mamy zameldowanie na pobyt stały, a w obecnym mieszkaniu — na okresowy. Mój mąż chce ubiegać się o mieszkanie spółdzielcze — zakładowe w hucie, gdzie pracuje już sześć lat — i na takie mieszkanie się kwalifikuje, ale tutaj właśnie tkwi sek.

Złożyliśmy wniosek w ADM nr 9 ale administrator po dwutygodniowym przetrzymaniu go zwrócił wniosek twierdząc, że nie ma takiego przepisu, aby on mógł to wypełnić. Chodzi o II rubrykę — opis stanu lokalu zajmowanego przez wnioskodawcę. Administrator twierdzi, że wniosek powinien wypełnić administratora osiedla, w którym zameldowany jest mój mąż. To oczywiście nonsens. Bo cóż komu po opisie mieszkania gdzie mąż nie mieszka i mieszkać nie zamierza? Zresztą poprzedni wniosek był właśnie w ten sposób wypełniony i odrzucono go. Ow administrator zaznaczył, że mógłby to wypełnić ale byłaby to jego dobra i nieprzymuszona wola. Byłam osobiście w DZEM — prosiłam o radę, pytałam gdzie i do kogo mam się zwrócić. Nie umiano, albo nie chcieli mi poradzić, a co smutniejsze potraktowano mnie tam niezbyt cieleśnie i arogancko. Już nie mam zdrowia i nerwów. Całą sprawę załatwiam

dwa miesiące — a wszystko stało w miejscu”.

Co tu jest nie w porządku. Nie wiemy wprawdzie kto powinien odnośną rubrykę wypełnić, ale DZEM — w przeciwieństwie do nas wiedzieć powinien. Zastanawia więc fakt, że nie udzielono porady i informacji zainteresowanej, obraża też opisane przez nią aroganckie zachowanie pracownika DZEM. Nie pozostaje nam nic innego jak podać dokładne personaliá naszej Czytelniczki (Krystyna Kuchta, osiedle Górall 3/68) z nadzieją, że DZEM udzieli jej pełnych, obszernych informacji, przesyłając odpowiedź również i na adres naszej redakcji.

KREDYT Z BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

Z prośbą o informację dotyczące uzyskania kredytów z Banku Spółdzielczego zwróciła się do nas Franciszka Szymańska z Nowej Huty, os. Jagiellońskie 37/3. Otóż w Krakowie Bank Spółdzielczy mieści się przy Rynku Kleparckim 8, ale kredytuje on tylko rolników, rzemieślników, prywatny przemysł i handel. Sądząc z listu pożyczka z Banku nie przysługiwałaby pani. Nie bardzo rozumiemy, dlaczego nie można by w pani dość trudnej sytuacji skorzystać z pożyczki w Kasie Zapomogowo Pożyczkowej. Nawet jeśli konto pani jest już obciążone pożyczką, w sytuacji wyjątkowych zarząd KZP może wyrazić zgodę na jeszcze jeden kredyt. Prosimy o podanie swego zakładu pracy — postaramy się pomóc. BR.

„Linie zielone” MPK już czynne

Od dnia 1 maja br. uruchomione zostały linie autobusowe „zielone” — „L” do Lasu Wolskiego i ZOO (Ogród Zoologiczny), „S” do Skąły Kmity i „Z” na Zarabie w Myślenicach. Autobusy kursować będą tylko w dni świąteczne — z przystanków przy ul. Smoleńsk w Krakowie.

Turystyczny Rajd Budowlanych

W niedzielę 17 bm. turyści zmotoryzowani z PPB HiL organizują samochodowy rajd do Poronina, Rajd ten odbędzie się w 20-lecie przedsiębiorstwa, a jego celem jest uczczenie 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Start do rajdu odbędzie się na stadionie Wandy w Nowej Hucie. Jego meta w Poroninie. (jd)

Ogródki jordanowskie czynne w niedzielę

Od 1 maja czynne są już wszystkie ogródki jordanowskie na terenie dzielnic. W okresie wczesno-wiosennym, w czynnie społecznym wykonano tu szereg prac remontowych, naprawy i odnowienia urządzeń zabawowych, malowania ogrodzeń.

W tym roku Wydział Oświaty Prezydium DRN zamierza wprowadzić innowację — otwarcie niektórych ogródków w niedzielę. Ten eksperyment dotyczy będzie narazie siedmiu obiektów w osiedlach: Kolorowe, Zgody, Centrum B, Centrum D, Na Wzgórzach, XX-lecia PRL i Słoneczne. Niestety w niedzielę niemożliwe jest zapewnienie opieki pedagogicznej, w związku z czym apel do mieszkańców, do rodziców o zajęcie się dziećmi w dni świąteczne.

O ile ta innowacja zda egzamin również i inne ogródki mogłyby być otwarte w niedzielę.

Wszystkie ogródki jordanowskie czynne są w godzinach o 8 do 20, w godzinach od 19 do 17 dziećmi zajmują się wychowawcy.

OSTATNIE PRACE W MIASTECZKY KOMUNIKACYJNYM

Zakończono już budowę ścieżek asfaltowych na terenie miasteczka komunikacyjnego Na Skarpie. W tych dniach przystąpiono do zamontowania bramy wjazdowej, do odmalowania ogrodzenia. Przy pracach tych pomaga młodzież Technikum Budowlanego w Nowej Hucie, która w czynnie społecznym wykonana szereg prac wykończeniowych.

Potrzebne jest jeszcze oświetlenie budynku, gdzie znajduje pomieszczenie sprzęt rowerowy. Są znaki drogowe, myśli się również o stojaku sygnalizacyjnym.

NOWE OBIEKTY DLA DZIECI

W sezonie wiosenno-letnim planuje się przekazanie do użytku kilku obiektów dla najmłodszych. Będą to ogródki jordanowskie w os. Kallnowym i Na Stoku, boiska

Klasy sportowe w Nowej Hucie

W roku szkolnym 1970/71 zostaną zorganizowane w Krakowie klasy sportowe o różnych kierunkach. W dzielnicy Nowa Huta zorganizowana zostanie w Szkole Podstawowej nr 37 klasa o kierunku piłki nożnej, a w Szkole Podstawowej nr 91 koedukacyjna klasa o kierunku lekkiej atletyki. Klasy te obok normalnego programu nauczania będą miały w tygodniu 6 godzin wychowania fizycznego, prowadzone przez nauczyciela wych. fiz., oraz dwa razy w tygodniu treningi w godzinach popołudniowych prowadzone przez trenera KS Hutnik.

Warunki przyjęcia do klasy sportowej są następujące: obecni uczniowie klas IV, rok urodzenia 1959, przynajmniej dostateczne postępy w nauce, dobry stan zdrowia, prawidłowa postawa, dobra sprawność fizyczna i zgoda rodziców.

Eliminacje do klasy o kierunku lekkiej atletyki zostaną przeprowadzone w dniu 13 maja br. w godzinach od 9 do 13-tej na boisku Szkoły Podstawowej nr 86 dla młodzieży szkół nr nr 86, 87, 91, 92, 103 i w dniu 15 maja br. na tym samym boisku dla młodzieży, która się zgłosi na podstawie dzisiejszej informacji (godz. 16).

Sprawdzian obejmuje następujące konkurencje lekkoatletyczne: skok w dal, bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową.

Eliminacje do klasy o kierunku piłki nożnej zostaną przeprowadzone w dniu 9 maja br. w godz. od 9 do 13-tej dla młodzieży szkół nr nr 37, 80, 83,

85, oraz w dniu 12 maja br. o godz. 17-tej na boisku S Koly Podstawowej nr 85, dla młodzieży, która przeczyta dzisiejsze ogłoszenie i zgłosi się na boisko.

Sprawdzian dla kandydatów do klasy piłki nożnej obejmuje: skok w dal, bieg na 60 m, opanowanie piłki, gra.

Opiekę nad klasami sprawować będzie KS Hutnik w zakresie oddelegowania trenerów, pomocy w sprzęcie, obozów sportowych, a Kuratorium i Wydział Oświaty w zakresie pomocy stypendialnej i korepetycyj.

Inicjatywa podjęta przez Wydział Oświaty, Kuratorium i KS Hutnik, jest ze wszech miar pożyteczna. Klasy sportowe prowadzone są od wielu lat zarówno w NRD, jak i w Związku Radzieckim. Rezultaty sportowe osiągane przez naszych aspiantów są najlepszym dowodem, że współpraca pomiędzy szkołą i klubem daje pomyślne wyniki. Jednocześnie przeprowadzone badania wykazały, że młodzież, która ma więcej zajęć z wychowania fizycznego nie osiąga słabszych rezultatów w nauce. Wprost przeciwnie, wyróżnia się dobrą zdolnością koncentracji i lepszym rozwojem fizycznym. Mamy nadzieję, że już w niedługim czasie nasz klub KS Hutnik będzie zbierał owoce tej współpracy dla dobra sportu w naszej dzielnicy.

W. K.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



dłutka — jeszcze nie oglądałem. Rzeźbiąc zaledwie od lipca ub. roku, W. Wotukanis, człowiek nie pierwszej już młodości, piastujący ponadto zawodowe kierownicze stanowisko oraz liczne funkcje społeczne na szczeblu dzielnic, stworzył do dzisiaj 86 różnych masek, główek i płaskorzeźb. Rozmieszczone to wszystko na ścianach pokoju fascynuje oryginalnością formy utrzymanej w stylu pogodnej karykatury.

Rzeźbiarstwo W. Wotukanisa, nie ma jeszcze żadnej historii. Jego prace znane są dotąd tylko nielicznej garstce osób. Nie była

wystaw, nie było udziałów w konkursach, nie było publikacji. Była natomiast ciężka, wyczerpująca praca i niepomamowany pęd do tworzenia! Dla rzeźbiarstwa porzucił wydział, dla rzeźbiarstwa wykorzystując dostojnie każdą wolną chwilę. Rzeźbiarstwo stało się jego namietnością. Toteż śmiało można zakładać, że zapewne już niedługo W. Wotukanis, obejmie prym wśród nowohuckich twórców nieprofesjonalnych.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że pani Wotukanis, choć sama nie rzeźbi, w twórczości męża ma swój konkretny udział: jest pierwszym krytykiem jego prac. (Okt.)

Dzisiejsza rubryka „Ruch Amatorski” jest już piątą z kolei. W przygotowaniu — dalsze. Czuje się jednak niepokieszony brakiem adresu choćby jednej kobiety zajmującej się twórczością amatorską. Wolam więc o pomoc i z góry serdecznie dziękuję!



Jeszcze nie ochłonąłem dostatecznie po emocjach doznanych na wystawie obrazów w Klubie „Jawita”, a tu już następna porcja nowych wrażeń.

A było to tym razem tak: wprowadzony przez Waleriana WOLUKANISA do pokoju, spełniającego zaszczytną rolę prywatnego salonu wystawowego, poczułem się nagle jak aktor wypchnięty siłą na scenę pod ostrzał kilkunastu par roziskrzonych ciekawością oczu. Zdeprymowany zerknąłem w lewo, zerknąłem w prawo, potem już na wszystkie ściany strony i nie widząc możliwości retyrady — rozłożyłem ręce.

Widziały moje oczy już niedługo, ale tak licznej i efektywnej kolekcji rzeźb, jednej i tej samej ręki, wyposażonej ledwo w zwykły szyczyk i dwa stolarskie



Aurelia radzi...

Pan Jan T. — Ja również spotkałam się z twierdzeniem, że przy jedzeniu drobiu można posługiwać się palcami. Jednak nie radzę w praktyce stosować się do tego zwyczaju, zwłaszcza przy nakrytym stole. Widok osoby trzymającej w zatuszczonych palcach kawałek kury wygląda nieestetycznie i odpychająco. Drobiu należy zawsze jeść widelcem i nożem, co wcale nie jest takie trudne. Tylko na wyścieczce jest dopuszczalne obgry-

zanie np. kurzego udka, trzymając go w palcach — ale w takich warunkach jest to zupełnie zrozumiałe. Klebasy w plasterkach i innych wędlin również nie obiera się ze skóry palcami. Jeżeli została podana nie obrana, należy już na swoim talerzu obrać ze skórki posługując się nożem i widelcem.

Pani Zofia W., Centrum C. — Ażeby kwiaty cięte jak najdłużej utrzymały się w stanie świeżym, należy wszystkie wstawić możliwie jak najgłębiej do flakonu z zimną wodą. Tylko goździki znoszą dobrze letnią wodę — inne kwiaty w ciepłej wodzie szybciej rozkwitają. Kwiaty powinno się stawiać w chłodnym miejscu, z dala od grzejników i wpadających do pokoju promieni słońca. Kwiaty nie lubią przeciągów. Wstawiając kwiaty do flakonu, trzeba koniecznie końce łodyg przyciąć skosnie pod wodą oraz usunąć liście z części łodyg zanurzonych w wodzie. Łodygi takich kwiatów jak róże, jasminy, powinny się głęboko podlażnić ponacinać lub zmiażdżyć. Narczyz, tulipany, irysy dużej się utrzymają, jeżeli do wody doda się odrobinę cukru. Do flakonu z goździkami można dodać szczyptę kwasu borowego. Koniecznie powinno zmieniać się codziennie wodę w flakonach. Dobrze jest na 1 do 2 godzin zanurzyć łodygi w wodzie, aż do poziomu korony kwiatu. Powinno się co kilka dni przycinać końce łodyg, trzymając je zanurzone w wodzie.

Zmartwionej — radzę plamy z atramentu (jeżeli są świeże) wywabić cytryną lub 10 proc. kwaskiem cytrynowym. Stare, namoczyć w kwaśnym mleku i następnie płukać w letniej wodzie.

Dni Oświaty, Książki i Prasy w N. Hucie



Scena ze spektaklu „Murzyna”.

Tę doroczną imprezę kulturalną zainaugurował w Nowej Hucie przegląd zespołów artystycznych XI Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej. Było to podsumowanie całorocznej pracy kulturalnej z młodzieżą, w ramach zajęć pozalekcyjnych. W eliminacjach uczestniczyło 16 zespołów. W dniach 3 i 4 maja wystąpiły na scenie Teatru Ludowego najlepsze zespoły. Zaprezentowały one „Most” i

„Murzyna” J. Szaniawskiego, „Ludzie ludzom zgotowali ten los” wg Z. Nalkowskiej i S. Szmaglewskiej, „Jestem zabójcą” A. Fredry, „Szaletwa panny Ewy” K. Makuszyńskiego. Bardzo podobała się Anna Baran w roli Ewy oraz Adam Wanatowicz — Jerzy. Świetnie spisał się też zespół wystawiający „Murzyna”.

Udział w otwarciu przeglądu wzięli m. in. zast. przew. Prez. DRN tow. Lech Kmiotowicz, insp. Wydz. Oświaty tow. Tadeusz Braś, przedst. KD tow. Tadeusz Kupiszewski.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



„Szaletwa panny Ewy” w wykonaniu zespołu kl. III C Liceum.

Powstaje Klub Seniorów

W kwietniu minął rok działalności Dzielnicowego Ośrodka Opiekuna Społecznego w Nowej Hucie. W ciągu tego okresu placówka ta może poszczycić się znacznymi osiągnięciami, pracą dla dobra mieszkańców naszej dzielnicy. Wiele uwagi zwrócono przede wszystkim na poszerzenie sieci terenowych, zakładowych, szkolnych i specjalistycznych opiekunów społecznych, na stałe podnoszenie ich kwalifikacji.

Zadaniem Dzielnicowego Ośrodka Opiekuna Społecznego jest pomoc w rozwiązywaniu różnych problemów społecznych, udzielanie bezpośredniej pomocy ludziom starszym, samotnym, chorym. Ta opieka sprowadza się często do wniosków o pomoc materialną, innym razem o umieszczenie w zakładach dla przewlekle chorych czy domach rencistów.

Ośrodek prowadzi również działalność rehabilitacyjną, zawodową i społeczną inwalidów. Swoje zadania wykonuje za pomocą kilku asystentów socjalnych oraz aktywu społecznego tj. społecznych opiekunów terenowych.

Analizując działalność ośrodka na przestrzeni roku, warto wspomnieć iż w tym czasie ponad 1300 osobom udzielono pomocy materialnej w postaci zapomóg stałych, okresowych, doraźnych, paczek żywnościowych, odzieżowych, obiadów, węgla. Potrzebne fundusze i inne środki przekazał Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej. W tym samym okresie załatwiono około 7 tys. różnych interwencji. W zakładach specjalnych umieszczono 37 osób, do domów dziecka skierowano 26 najmłodszych, 4 inwalidom wyszukano pracę.

Z inicjatywy ośrodka ponad 150 osób objęto opieką lekarską, do leczenia przeciwgruźliczego skierowano 6 osób, psychiatrycznego — 11, a przeciwalkoholowego — 15. Wśród różnych interwencji, załatwianych w ramach Dziel-

nicowego Ośrodka Opiekuna Społecznego najwięcej było wystąpień do sądów o sprawy alimentacyjne, pozbawienie władzy rodzicielskiej, znęcanie się nad rodziną itp.

Tak energiczna i ofiarna praca Ośrodka byłaby niemożliwa bez dobrej współpracy z instytucjami społecznymi, młodzieżowymi, związkami zawodowymi i innymi organami władzy. Ośrodek ściśle współpracuje z Polskim Czerwonym Krzyżem, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Ligą Kobiet, organizacją ZBoWiD, Związkiem Harcerstwa Polskiego, Związkiem Młodzieży Socjalistycznej, Związkiem Rencistów HiL, Zw. Zaw.

Aby współpraca z instytucjami społecznymi i związkami zawodowymi była jak najlepsza, jeszcze w ub. roku został powołany przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zespół koordynacyjny do spraw opieki społecznej. W jego skład weszli przedstawiciele wspomnianych już organizacji.

Dzielnicowy Ośrodek Opiekuna Społecznego współpracuje na co dzień z Sądem dla Nieletnich, Sądem Powiatowym w Nowej Hucie, Prokuraturą, KD MO, i Wydziałem Oświaty Prezydium DRN.

Poważne są osiągnięcia Ośrodka, nie mniejsze zadania na przyszłość. Jedną z ważniejszych inicjatyw to projekt zorganizowania Domu Dziennego Pobytu tzw. Klubu Seniora, jaki ma powstać do końca czerwca w os. Willowym. Będzie to dom dla ludzi samotnych, którzy znajdują tu rozrywkę w postaci prasy, książki, radia, telewizji, ciekawych prelekcji, otrzymują bezpłatne posiłki.

Inicjatywa zasługująca na pochwałę. Podjął ją Ośrodek wspólnie z Państwową Szkołą Pracowników Socjalnych w Nowej Hucie. Teraz tylko szybka realizacja... (m)

Wiosenne prace porządkowe

Większość prac wiosennych przy porządkowaniu dzielnicy — jak informuje kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni oddział Nowa Huta — zostało już ukończonych. Usunięto chwasty z kwietników, odkrtyo spod gałęzi róże, przycięto krzewy. Wiosenne prace porządkowe przeprowadzono na wszystkich osiedlach.

Kontynuowana jest akcja grabienia trawników, wiele uwagi poświęca się również oczyszczaniu z „zimowego” piasku nowohuckich chodników.

Wzdłuż al. Rewolucji Październikowej oraz na Wzgórzach Krzesławickich w okresie wiosennym posadzone 200 sztuk drzew, uzupełniając w tych rejonach drzewostan. Dzielnica otrzymała również 400 nowych krzewów w szeregu osiedlach miejskich.

W najbliższym czasie przeprowadzi się jeszcze prace porządkowe na placu przed Blokiem Szwedzkim, tutaj też przewidziane są nowe ławki, podobnie jak i w Branicach i Lasku Mogiłskim. Prace prowadzone są także w parku, w os. Młodości. Działła tu przede wszystkim młodzież wykonująca roboty w czynnie społecznym.

W tym miesiącu przystąpi się do porządkowania Parku Kultury i Wypoczynku. Na obszarze 8 ha założone zostaną trawniki, przewidziane są także prace pielęgnacyjne, jak koszenie, czyszczenie ścieżek itp. Wykona je w czynnie społecznym załoga HiL.

MŁODZIEŻ DLA DZIELNICY

Znając zapal młodzieży Nowej Huty do prac społecznych, ostatnio MPZ przydzieliło poszczególnym szkołom średnim tereny w pobliżu tych obiektów pod specjalną opiekę. Do tej pory wyróżnili się głównie XII Liceum Ogólnokształcące oraz Liceum Medyczne. Pozostałe szkoły zasadniczo uczyniły nie wiele.

Część prac, które „przydzielono” młodzieży ma być wykonana w czynnie społecznym, inne — odpłatnie. Nadzór oraz potrzebne narzędzia dostarcza Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni.

A więc liczymy na młodzież. Ma już dobrą praktykę za sobą, zapal młodoci, jeszcze tylko dobre chęci... a z pewnością jej pomoc przyczyni się w dużym stopniu do jeszcze ładniejszego wyglądu naszej dzielnicy.

SZANUJ ZIELEŃ

Tego rodzaju tabliczki widzimy na różnych skwerach Nowej Huty. Nie zawsze mieszkańcy dzielnicy, zwłaszcza ci najmłodsi stosują się do tej prośby. Niszczą zieleń, a same tabliczki rzucają w krzaki. I tak się zdarza.

Przyparza to wiele kłopotów pracownikom MPZ. Młodzież w dalszym ciągu urządziła sobie mecze piłki nożnej na trawnikach, goni po zieleńcach, niszczy. Zabawy za służące na kary. Inny rodzaj wybryków to czepianie się ciągnika należącego do MPZ, co nie raz może mieć przykre skutki. Jeszcze raz apel do rodziców, organów bezpieczeństwa, prośba o interwencję, o karanie młodych chuliganów. (m)

Z notatnika obserwatora

ZAPOMNIANA TABLICA

Malo kto zapewne wie, że mamy również w Nowej Hucie, miejsce upamiętnione pobytem Tadeusza Kościuszki w roku 1794. Przy drodze do Pleszowa, tuż za skrzyżowaniem, stoi tablica informująca, że tutaj odbyło się spotkanie Tadeusza Kościuszki z mieszkańcami Pleszowa, którzy powitali naczelnika niezwykłe serdecznie. Obok tablicy, przy samym rowie, mieści się kamienna ława spięta dwoma metalowymi klamrami. Co to za ława? Można domyślić się, że na niej wypoczął podczas swego pobytu w Pleszowie Tadeusz Kościuszko. Nie jednak o tym tablica nie mówi, a szkoda.

Dziwi mnie, dlaczego DRN w Nowej Hucie nie wykazała najmniejszego zainteresowania wspomnianym miejscem. Tablica jest w opłakanym stanie; brudna, odrapana, nie widząc z paru metrów. Proponuję zająć się miejscem upamiętnionym pobytem Tadeusza Kościuszki, uporządkować je, ogrodzić, ustawić odpowiednią tablicę informacyjną.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 9 bm. godz. 16.30 i 19.00 „Album polski” produkcji polskiej, doz. od lat 14.
SWIT Mała Sala od 9 do 13 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Porwany przez mafie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 14 do 17 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Niedziela życia” produkcji francuskiej doz. od lat 14.
SWIATOWID od 8 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dziewczyna z walizką” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 13 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dziewica dla księcia” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.
SFINKS od 7 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Operacja święty Januariusz” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 11 do 13 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ogień na oceanie”, produkcji radzieckiej, doz. od lat 16, od 14 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Na tropie sokola” produkcji NRD, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY
9 bm. godz. 19.15 „Czajka”, 10 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wyrwana”, 11 bm. teatr nieczynny, 12 bm. godz. 19.15 „Czajka”, 13 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 14 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), 15 bm. godz. 19.15 „Czajka”.

RADZYMI OBEJRZEC TE IMPREZY
12. V godz. 15 w lokalu biblioteki przy Osiedlu Stalowym „Zgaduj zagadła” dla dzieci.
12. V godz. 17 w lokalu biblioteki przy Osiedlu Młodości — przedstawienie kukielkowe pt. „Szatanuj książki”.
13. V godz. 16 w lokalu biblioteki przy Osiedlu Stalowym (biblioteka dziecięca) — przedstawienie pt. „Czerwony kapurek”.
ZDK HiL ul. MAJAKOWSKIEGO 2
9. V godz. 20 — recital fortepianowy popularnej muzyki węgierskiej, w wykonaniu Łajosa Teleki, 10. V godz. 16.30 — koncert laureatów pn. „Nowa Huta w poezji i piosenko”,
OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL
10. V godz. 17 — impreza artystyczna „Niech żyje nam hutniczy stan” — koncert zespołów artystycznych Ogniska Młodych na wolnym powietrzu, 12. V godz. 18.30 — Rada dziewcząt „Bądź zawsze piękna” — spotkanie z kosmetyczką, 13. V godz. 16.30 — Dni Młodości — III Wojewódzki Festiwal Zespołów Artystycznych Klubów ZMS — uroczyste otwarcie — koncert zespołów Dni Młodości, 14. 15. V — godz. 16.30 — Dni Młodości — III Wojewódzki Festiwal Zespołów Artystycznych — koncert zespołów.

KLUB „SRÓDPOLE”
9. V godz. 20 — Wieczór u hutników w hotelu nr 23 — występ kabaretu studenckiego, wieczorek taneczny, 11. V godz. 18 — słowo o Andrzeju Bursie. Wieczór poetycki — prowadzi St. Stanuch, recytują: A. Guntner i T. Kwinta, 14. V godz. 18 — „Jak uciekałem z Oslagu” — spotkanie z pik Z. Pacak-Kuźmierskim.

TELEWIZJA 9-15 BM. SOBOTA
8.35 „Mocne uderzenie” — film pol. 9.55 Defilada wojskowa z okazji Dnia Zwycięstwa i święta narodowego CSRS. 12.45 Nauka o człowieku (kl. VIII). 16.15 Teatr przy w odcinkach. 16.35 Dziennik. 16.55 Uroczysta akademii w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. 19.50 Dobranoc. 20.00 Monitor. 20.45 Ballada o kubku. 21.30 Dziennik.

NIEDZIELA
9.00 Czwerej pancerni i pies. 10.55 Manifestacja młodzieży w 25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem. 14.00 Portrety. 14.30 Dla dzieci. 15.00 Portrety. 16.00 Wielka gra. 17.00 Szlakami zabytków. 17.20 Pociągłem przez świat. 17.45 Balet na lodzie. 18.05 PKF. 18.15 Wieczorne melodie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Skąd mój się znamy”. 20.50 „Zenia, Zenieczka, Katusza” — film radz. 22.05 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK
16.40 Dziennik. 16.50 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 17.55 Kronika. 18.10 Kraków mało znany. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Epilog Norymberski. 22.15 Dziennik.

WTOREK
10.00 Dla klas IV. 10.30 „Męska rozmowa” — film fab. 12.00 Wybieramy zawod. 13.30 XXIII Wyścig Pokoju. 14.25 Politechnika. 15.55 Szkiełko i oko. 16.15 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.45 XXIII Wyścig Pokoju. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.05 Lektury współczesne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Męska rozmowa” — film. 21.35 Estrada Literacka.

ŚRODA
10.00 Film z serii „Geminus” — prod. włoskiej. 10.55 Fizyka dla klas VII. 11.55 Chemia dla klas VIII. 14.25 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.45 XXIII Wyścig Pokoju. 17.35 Kino Bolka i Lolka. 18.05 Kronika. 18.20 Wyprawy. 18.45 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Geminus”. 21.00 Światowid. 21.30 PKF. 21.40 Studio współczesne. 22.50 Dziennik. 23.05 Kronika Wyścigu Pokoju.

CZWARTEK
8.15 Matematyka w szkole. 11.55 Język polski dla klas VIII. 14.25 Politechnika. 16.05 Gawędy pod „Kurzą stopką”. 16.35 Dziennik. 16.45 XXIII Wyścig Pokoju. 17.35 Ekran z bratkiem. 18.35 Kronika. 18.50 Giełda rozstrzygnięć. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film fab. 21.00 Ludwik van Beethoven. 21.30 Refleksje. 22.00 Dziennik. 22.15 Kronika Wyścigu Pokoju.

PIĄTEK
10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 11.25 Film fab. 12.45 Przynależność obronne dla klas II i III. 14.25 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 XXIII Wyścig Pokoju. 17.30 Dla ml. widzów. 18.05 Kronika. 18.20 Słowa Stawa Przybylska. 18.40 Poligon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Otello z z-2” polski film TV. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV. 22.40 Dziennik. 22.55 Kronika Wyścigu Pokoju.

Olimpiada Kulturalna zakończona

Hotel nr 4 zwycięzcą imprezyl

Komisja Główna V Olimpiady Kulturalnej Hoteli HiL dokonała już szczegółowej oceny tegorocznej imprezy, imprezy, która niewątpliwie w bardzo dużym stopniu przyczyniła się do ożywienia życia kulturalnego

go wśród mieszkańców hoteli pracowniczych hut.

I miejsce zdobył hotel nr 4 z os. Młodości, otrzymując tym samym puchar przechodni oraz nagrodę w wysokości 3 tys. zł. Na II miejscu uplasował się hotel nr 23 (Wzgórze Krzesławickie), dwa III miejsca równorzędnie przyznano hotelowi nr 15 (os. Wandy) oraz nr 40 (Dom Młodego Hutnika). Zwycięzca II miejsca zdobył nagrodę w wysokości 2 tys. zł, dwie III nagrody — po 1 tys. złotych.

Następne miejsca w kolejności zajęły hotele nr: 2, 3 i 8 z os. Młodości oraz nr 29 os. Na Skarpie. Placówką tę otrzymują wyróżnienia po 500 zł.

Pozostałe hotele hut, biorące udział w olimpiadzie otrzymały dyplomy.

LAUREACI POSZCZEGÓLNYCH KONKURSÓW

W konkursie „Lenin, człowiek, rewolucjonista” I miejsce zdobył hotel nr 15, II — nr 25 a III — nr 3. Finał tego konkursu został rozegrany z końcem kwietnia i przyniósł zwycięstwo Stanisławowi Wę-

głowskiemu (hotel nr 25), Dominikowi Dzieżycowi (nr 15), Wincentemu Wątrobie (nr 4) oraz Stanisławowi Knaflowi (nr 38).

Laureatem konkursu oświatowego, do którego włączono także konkurs czytelnicy olimpiady jest hotel nr 15. II miejsce zdobył hotel nr 23 a III — nr 2. I miejsce w konkursie „Nasze zainteresowania i inicjatywy” otrzymał hotel nr 4, na II — uplasował się hotel nr 2 a III podzieliły się następujące placówki: nr 40, 32, 39 i 3. Konkurs na najstarszy hotel przyniósł zwycięstwo hotelom nr 8, 40, 18 i 19, II miejsce przyznano hotelom nr 5, 25 i 23, a III — nr 20 i 39. Ocena tego konkursu dokonała Komisja Kwater Zbiorowych.

Zwycięzca konkursu na wieczorek u hutników okazał się hotel nr 2, dwa kolejne dalsze miejsca zajęły placówki nr 40 i 32.

I wreszcie analiza konkursu na najlepszą gazetkę leninowską z okazji 20-lecia HiL była okazją do wyłonienia laureata; tym razem jest nim hotel nr 4, na II miejscu uplasowały się hotele nr 17 i 23, a na III — nr 40, 19 i 8.

(bg)

POGODA

Po kilku chłodnych dniach z przełomu kwietnia i maja nad Polskę zaczęło napływać bardzo ciepłe powietrze kontynentalne pochodzenia zwrotnikowego. W wielu miejscowości Polski podulnowej notuje się temperatury do 25 st. C. lokalnie występują burze. Ponieważ na północ i na południe od Polski zalegają znacznie chłodniejsze masy powietrza, nie wydaje się, aby obecne upały utrzymały się długo. Tak więc temperatura będzie stopniowo spadać do 20 st. i niżej. Zachmurzenie początkowo będzie niewielkie, w ciągu dnia z rozwojem chmur kłębiastych i z tendencją do przelotnych opadów i burz, później wróźnie do dużej z opadami ciągłymi. Ale to dopiero w przyszłym tygodniu, w niedzielę pogoda powinna być zmienna z okresowymi rozporządzeniami przy temperaturze ok. 22 st.

PROMYK

CO TO JEST UJASTEK?

Zwrócił się do nas czytelnik, Ob. K. K. z prośbą o wyjaśnienie mu co to jest UjasteK. Niestety, nie potrafiliśmy zaspokoić jego ciekawości. Nas też zresztą bardzo intrzyguje ta nazwa, tym bardziej, że nosi ją od niedawna ulica biegnąca od Centrum Administracyjnego hut do Wzgórze Krzesławickich. Tabliczka z nazwą ul. UjasteK, umieszczona została na budynku „Z” Centrum Administracyjnego HiL, ku utrapieniu wszystkich hutników.

Prosimy o wyjaśnienie: co to jest UjasteK?



Mali mieszkańcy nowohuckiego Domu Dziecka. Piszemy o nich na str. 5

Jak wiadomo Technikum Budowlane i ZS Budowlana w Nowej Hucie noszą imię bohatera generała Karola Świerczewskiego. W poniedziałek odbyła się uroczystość otwarcia muzeum pamiątek poświęconej tradycjom oręża polskiego. W uroczystości wzięła m. in. udział wdowa po generale — WŁADYSŁAWA ŚWIERCZEWSKA, która dokonała otwarcia muzeum. Mieści się ono w 3 salach szkolnych i zawiera wiele ciekawych pamiątek po

Z okazji Dnia Zwycięstwa

Na cześć generała Waltera

generale Walterze, m. in. jego czapkę, płyty z nagraniem jego przemówień, dokumenty, fotografie i listy.

Przed pomnikiem generała odbyło się uroczyste przekazanie organizacji ZMS urny z ziemią pobraną w Jabłonkach,

w miejscu, gdzie zginął Karol Świerczewski. Później nastąpiło przekazanie sztandaru, a grupa ZMS-owców otrzymała legitymacje organizacyjne (warczył je tow. BOHDAN MICHNOWICZ). Sztandar

szkolnej organizacji ZMS udekorowany został Odznaką Budowniczego Nowej Huty.

W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne.

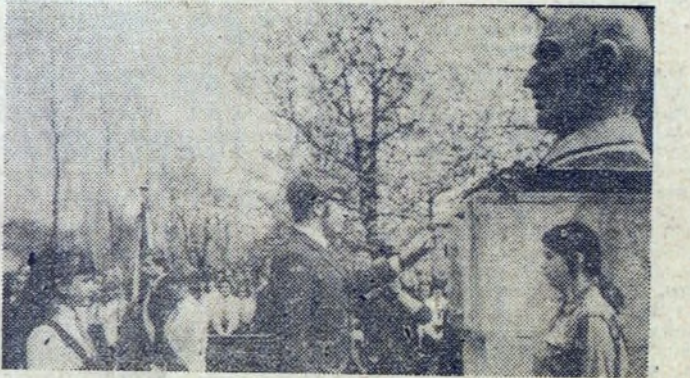
Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Młodzież Technikum Budowlanego i ZSB przywiozła z Jabłonki ziemię pobraną w miejscu bohatera śmierci generała.



Przew. Prez. DRN tow. Tadeusz Górski dokonuje dekoracji sztandaru szkolnego Odznaką Budowniczego Nowej Huty.



Składanie kwiatów pod pomnikiem generała Waltera.



W części artystycznej wystąpił chór szkolny.

Kącik filatelistyczny

Dawna architektura Anglii

Tematem wydanej niedawno w Wielkiej Brytanii emisji znaczków, jest dawna architektura. Seria ta składa się z czterech wartości, a rysunek znaczków przedstawia stare zabytkowe budowle miast i wsi. Zwyczajem angielskim każdy znaczek ma w prawym górnym rogu podobiznę panującej obecnie królowej, (kp)



SATYRA POLITYCZNA

„Przedłużanie wojny w Wietnamie, rozszerzanie agresji w południowo-wschodniej Azji, podjudzanie „jastrzębi” z Izraela do nowych wojennych awantur — to są ogniska prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityki zaostrzania sytuacji międzynarodowej.



Od jednego ognia...

(„Prawda”)



Wdowa po Karolu Świerczewskim ogląda wystawę pamiątek wojennych. Przed chwilą dokonała jej otwarcia.

Biblioteka Techniczna poleca:

Autor książki „Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie” — Władysław Rusiński nazywa ją we wstępie do drugiej edycji — podręcznikiem. Wydana przez KiW w Warszawie 1969 książka ta przeznaczona jest przede wszystkim dla słuchaczy wyższych szkół i kierunków ekonomicznych i w związku z tym posiada układ ułatwiający czytelnikowi wszelkiego rodzaju repetytoria przez wyraźne wypunktowanie w rozdziałach zestawu pytań kontrolnych i powtórkowych. Materiał zawarty w omawianym podręczniku obejmuje historię rozwoju gospodarczego Polski od wspólnoty pierwotnej do czasów prawie współczesnych, tj. do II wojny światowej. Książka zaopatrzona jest w dodatki ułatwiające szybkie dotarcie do poszukiwanego materiału, a to: szczegółowa bibliografia, indeks nazw, osób i rzeczy oraz wykaz map i tablic.

„Elektrotechniczne przyrządy rejestrujące” K. Kabeła, Warszawa 1967 WNT — to przekład z czeskiego pracy zawierającej podstawowe dane na temat nowoczesnych elektromechanicznych przyrządów do ciągłej rejestracji wielkości mierzonych. Książka zawiera opis metod rejestracji, sposoby przetwarzania wielkości mierzonych na ruch mechanizmu re-

jestrującego, analizę statystyczną i dynamiczną dokładności rejestratorów. Książka Kabeła przeznaczona jest dla techników konstruktorów i projektantów zajmujących się automatyzacją procesów produkcyjnych.

Praca dwu autorów: Fiszer i Stachurskiego pt. „Zastosowanie materiałów ogniotrwałych w urządzeniach cieplnych”, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1969 zainteresuje szczególnie inżynierów i techników-praktyków zatrudnionych przy stosowaniu materiałów ogniotrwałych w przemyśle.

Mgr B. WYSOCKA

Dyplomy i nagrody

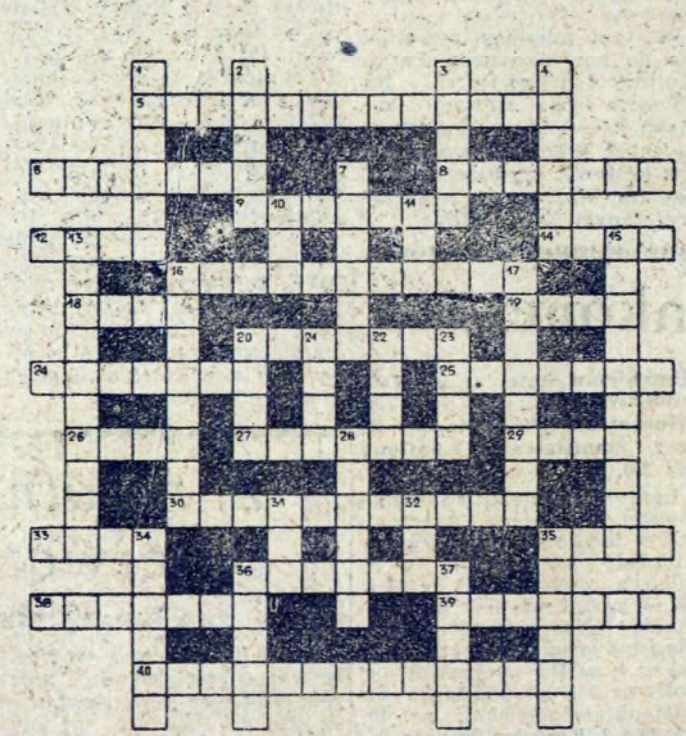
Ostatnio odbyło się w ZDK HiL spotkanie działaczy kulturalnych hoteli hutniczych z udziałem m. in. kierowników hoteli, przewodniczących samorządów hotelowych, pracowników ZDK. Spotkanie to miało uroczysty charakter. Odbyło się na nim wręczenie

dyplomów zwycięzcom V Olimpiady Kulturalnej Hoteli Hutniczych. Dyplomy wręczyli sekretarz Rady Zakładowej Kombinatów tow. Alfred Miodowicz, i dyrektor administracyjny HiL tow. Jan Kania.

Zwycięskie kolektywy hotelowe oraz indywidualni zwycięzcy w poszczególnych konkursach olimpiadowych otrzymali nagrody pieniężne (wręczył je: członkowie Rady Społecznej i przedstawiciele kierownictwa ZDK HiL).

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. ogół angielskich sekt nie uznających oficjalnego kościoła anglikańskiego, 6. nielegalna wódka, 8. najmniejsza bryła regularna w którą da się wpisać inny przedmiot, 9. zastąpił chwilowo guzik, 12. narzędzie albo miasto, 14. uratowała ssaki i ptaki przed wodą, 16. między sopranem a altem, 18. prawie to samo co rzeszoto, 19. kita, 20. potrafi udowodnić każde twierdzenie, 24. kosa, 25. elegancki stój kobiecy, 26. jedna z największych rzek świata, uchodzi do M. Ochociego, 27. włókno kaszelnowe wyprodukowane we Włoszech w 1833 r. z mleka, 29. ma stolicę w Te-

heranie, 30. przekształcenie się, zmiana postaci, 33. haida koralowców, 35. służył przed kilogramem, 36. zabierasz ją w podróz, 38. żona mniej niż księcia, 39. rzeka rzuconych kości, 40. uznanie dyplomu zagranicznej uczelni.

PIONOWO: 1. wełna lub materiał z wełny, 2. obraz z cerkwi, 3. litera lub marka zegarków, 4. czas pracy jednej części załogi np. w hucie, 7. pionier lotnictwa polskiego, dokonywał lotów ślizgowych na szybowcu „Lotnia”, 10. można go nabić i „oberwać”, 11. strzegł wschodniej granicy Polski do 1939 r., 13. zespół urządzeń np. wodociagowych w do-

mu, 15. zasłynął edyktem medykańskim w 313 r., 16. ozdobne początkowe litery imienia i nazwiska, 17. część spodni, 20. okrywa szyje, ramiona, 21. bożek leśny z koźlimi rogami, 22. znana gra na 32 karty, 23. wyspa koralowa w

kształcie pierścienia, 28. ukryta drwina, sztyderstwo, 31. tytuł obywatela ziemskiego w Turcji, 32. trójkątny przedni żagiel, 34. zdobył ją w 1944 r. 2 Korpus Polski, 35. spławia drzewo, 36. poznańska rzeka, 37. lasso.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 15 maja br. Wśród czytelników którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 18

KRZYŻÓWKA 1
POZIOMO: 1. Ikar, 5. rycerz, 7. Pahlen, 9. Bramaputra, 12. koncentracja, 15. Samanta, 16. ansz, 17. Alicja, 18. szalata, 21. wąż, 22. kobalt, 24. boczek, 26. nora, 27. tratwa, 29. brzoza, 34. znak, 38. Cortina, 39. Korsyka, 40. ornament, 42. odjaliska, 43. arab.

PIONOWO: 2. klejnot, 3. rozważa, 4. cyklop, 6. karmin, 8. oracja, 10. Ucayali, 11. poza, 13. trawa, 14. agawa, 18. czaszka, 19. suwak, 20. amant, 23. Bochnia, 24. beret, 25. krata, 28. Tworki, 29. baza, 30. arak, 31. aceton, 32. Proсна, 33. bielmo, 35. kropla, 36. wykusz, 37. parkan, 41. Ta, 42. Ob.

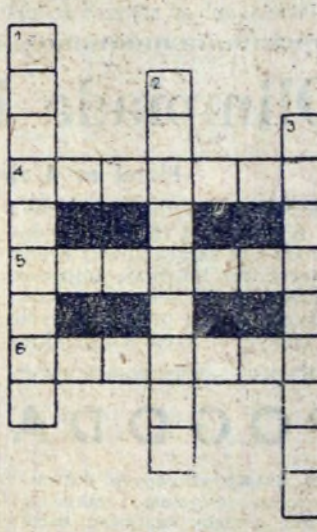
KRZYŻÓWKA 2
POZIOMO: 1. walc, 3. akumulator, 9. walczownia, 10. marsz, 11. Alina, 12. akolada, 13. akant, 15. egida, 16. karat, 18. komar, 20. Iorneta, 22. minia, 24. stula, 25. testament, 26. egzekutywa, 27. para.

PIONOWO: 1. wiewnda, 2. lilla, 4. kania, 5. Miawa, 6. ferrarium, 7. rozważa, 8. Gollat, 10. Moore, 14. agrariusz, 16. kalosze, 17. trema, 18. kantar, 19. resztki, 21. astat, 22. masyw, 23. arena.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 17 WYLOSOWALI:

Małgorzata Woźniak — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 29/78, Helena Michalec — Staniątki k. Krakowa 268, Jadwiga Szczepańska — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 32/18, Jerzy Gajek — Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 37/6, Danuta Baniak — Nowa Huta, os. Centrum B 7/71. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. tematyka miłosna, 5. szlachcic na niej czuł się równy wojewodzie, 6. rzeka w Birmie wpadająca do Morza Andamańskiego.

PIONOWO: 1. trudno dostępne miejsce w lesie, 2. „Komar”, 3. nie nos dla niej lecz odwrotnie.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10